

# ROZWOJ

## Światowy kryzys walutowy Złoty trzyma się, marka spada, mała zwyżka funta

WARSZAWA 26. 9. Na giełdzie warszawskiej spokój zupełny. Operacji walutowych nie robi się niemal zupełnie. Ani złotem, ani dolarem nikt się specjalnie nie interesuje — utrzymały się kursy poprzednie, przy minimalnych obrotach.

Daje się zauważyć, wzmagające się zaufanie do złotego, zaufanie ogarniające najpochliwszych giełdźiarzy.

Uwierzyli oni wreszcie, że waluta polska jest jedna z najpewniejszych na świecie.

Obrotów bezpośrednich funtami angielskimi nie robi się niemal zupełnie. Banki potrzebujące tej waluty arbitrują na Paryżu lub Nowy Jork, gdzie notuje kurs funta.

Zauważyć się daje coraz to większe zainteresowanie dla polskich pożyczek zagranicznych, banki notują coraz większą ilość poleceń kupna.

WARSZAWA 26. 9. W związku z dewaluacją funta angielskiego nastają ciężkie czasy dla wywozu produktów żywnościowych z Polski do Anglii.

Najwięcej zagrożony jest eksport bokonów, ponieważ jest to wywóz który wyłącznie szedł na rynki angielskie.

Ceny bekonów polskich w ciągu ubiegłego tygodnia zwyżkowały wprawdzie w Londynie, zwyżka cen z pewnością nie wyrówna strat, poniesionych na dewaluacji funta.

Z drugiej strony trzeba przypomnieć, że kalkulacja wywozu bekonów była bardzo wyśrubowana. Obniżenie bezwzględnych cen na-

wet o kilka procentów, zmusi eksporterów i wytwórców do zasadniczej rewizji całej kalkulacji przemysłu i wywozu bekonowego.

W związku z sytuacją na odbiorczym rynku angielskim w kraju dała się zauważyć w bieżącym tygodniu niższa cen na żywą trzodę.

To samo mniej więcej można powiedzieć o wywozie masła i jaj do Anglii — ewentualna zwyżka cen na te produkty w Londynie będzie napewno mniejsza od różnicy na korzyść funta.

— Eksport masła i jaj jest w lepszym po-

łożeniu o tyle, że te produkty wywozimy w bardzo dużych ilościach również i do innych krajów.

Sprawa eksportu do Anglii musi się więc stać najpilniejszym zagadnieniem zarówno naszego interesu Eksportowego, jak i czynników rządowych.

RZYM. 26. 9. Kryzys angielski odbił się poważnie na sytuacji gospodarczej i finansowej Włoch. Energiczna interwencja, podjęta przez rząd, a mająca na celu stwierdzenie trwałych podstaw włoskiego liry, skutecznie podtrzymała, jak głószą dzienniki, spadek waluty włoskiej.

Nie mniej przeto deficyt budżetowy w ciągu 2 miesięcy lipca i sierpnia, osiągnął cyfrę 553 milionów lirów czyli z górą 200 mil. więcej niż w tym samym okresie r. ub. Ten stan rzeczy zmusił rząd do zastosowania nowych zarządzeń, w szczególności do podwyższenia cel wywozowych.

LONDYN. 26. 9. Wczoraj wieczorem na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się lekka zwyżka kursu funta angielskiego.

Pocztkowo kurs funta obniżył się do 3 dol. 45 centów (po przeliczeniu około 32 zł. za funt), później jednakże zaczął zwyżkować i pod wieczór osiągnął kurs 3 dol. 75 centów (około 34 zł. Bardzo słaba była marka niemiecka.

Przeprowadzono operację na walutę po kursie (po przeliczeniu na złote) 2 zł. 5 gr. za 1 markę, (kurs poprzedni 2 zł. 11,85 gr.).

### CZYTELNICZKOM „ROZWOJU”

za kwiaty i życzenia z okazji 100-iej rocznicy konfiskaty, staropolskie „Bóg Zapłać”

Milsze nam są stokroć kwiaty i serdeczne pełne uczucia słowa — od Was Polek i więcej otuchy w walce, niż rządowe odznaczenia i awansy!

Redakcja „ROZWOJU”

## Kraków zagrożony powodzią Dolne dzielnice pod wodą

KRAKÓW. 26.9 Kulminacja spienionych wód górskich które spływają do Wisły, oczekiwana jest tutaj dziś w godzinach popołudniowych. Stan na wodowskazię stale wzrasta obecnie tj. o godz. 9 rano wynosi od zera wodowskazu 4,60 mtr.

W miejscach niższych woda występuje z brzegów.

KRAKÓW 26,9 — Dzielnica Dąbie zalana. Jest ona zabudowana wiejskimi domami niedawno z resztą przydzielona do Krakowa.

Również pod wodą znajduje się tor kolejowy z Krakowa do Kocmyrzowa. Część ludności w Dąbiu i Dębniakach gdzie woda wdarła się już do suteran ewakuowano.

Wielą porwał z plaży pawilony, które policja wodna zdołała wyłowić pod Wawelem w odległości jednego km. od miejsca porwania.

Kłeskę powodzi odczuwają już prawie w całej pełni okolice podkrakowskie. Gmina Kryspinów i Piekary są zalane. W Piekarach stoi pod wodą szkoła. w Peczowicach w Po-

łudnej i w Borku szlacheckim ewakuowano wiele domów. Woda podchodzi do Smolic.

Szczególnie niebezpieczne jest położenie w powiecie chrzanowskim. Do Oleśnicy wysłano z Krakowa statek z dwoma galarami celem udzielenia pomocy ludności która schroniła się na dachach domów.

Na linii Trzebiunia — Skawce koło przy stanku Woźniki stanął pod wodą pociąg mieszany zdążający do Wadowic. Podróżni opuścili pociąg. Grozę położenia w powiecie chrzanowskim powiększa okoliczność że w celu pozostali ziemniaki niezbrane.

Komunikacja piesza i kołowa z Oświęcimiem jest w zupełności przerwana. Ludność zalanej w ciągu dzisiejszej nocy wsi Gorzowej wzywa gwałtownie pomocy.

W niebezpiecznym położeniu znalazły się Wadowice. Skawa zalała miasto. Pod wodą znalazło się 90 domów w Wadowicach. 30 domów musiano pospiesznie ewakuować.

KRAKÓW, 26.9. — Godz. 10 z rana. Wody górskie zbliżają się do Krakowa. Stan bardzo groźny.

Pospiesznie organizuje się komitet pomocy dla powodzi. Zdecydowano uruchomić oddział ratunkowy przy pomocy wojska.

Nastąpiły zaburzenia w kanalizacji miasta.

Woda z Wisły prze do kanałów powstrzymując nieczystości które wylewają się z powrotem na ulice.

Nad Wisłą krąży gęste patrole saperów.

WARSZAWA 26,9 Wedle informacji zasiągniętych w dyrekcji dróg wodnych należy oczekiwać w Warszawie kulminacyjnego przyboru dopiero 30 września.

Przewidywane jest wystąpienie wody w śródmieściu ponad wysokość dolnego bulwaru o ile nie nasąpi druga gwałtowna kulminacja.

W każdym razie należy natychmiast ubezpieczyć wszystkie przystanie oraz ich inwentarz.

# WIELKI BANK FRANCUSKI ZACHWIANY

## Wszystkie banki spieszą mu z pomocą

**PARYŻ 26 września.** Wskutek ciężkiego położenia Banque National de Credit, który w związku ze spadkiem kursu funta angielskiego popadł w trudność płatniczą, odbyły się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem ministra finansów Flandina narady gubernatora Banku Francji i dyrektorów wielkich prywatnych banków francuskich.

Narady te przeciągnęły się do 3 godziny nad ranem poczem Flandin udał się do prem. Lavala.

Wreszcie wydano komunikat, który głosi, że utworzono specjalny fundusz gwarancyjny, który daje temu bankowi możliwość prowadzenia normalnych operacji oraz wywiązania się ze swoich zobowiązań.

# Śmierć b. premiera A. Skrzyńskiego

## Skutki katastrofy samochodowej.

**WARSZAWA, 26. 9.** — Wczoraj zmarł b. premier Aleksander Skrzyński na skutek odniesionych obrażeń podczas katastrofy samochodowej na szosie Krotoszyn — Ostrów Wlkp. między Łakocinami a Lankami.

B. premier A. Skrzyński wyjechał wczoraj po południu wraz z płk. Morawskim, attaché wojskowym przy poselstwie polskim w Berlinie, samochodem płk. Morawskiego z Opatowa pow. leszczyńskiego na polowanie

pod Częstochowę. Oprócz nich znajdowali się w samochodzie Marjan Majer, szofer, oraz strzelec Szymański.

Katastrofa nastąpiła podczas mijania jednokonnego wozu na wymienionym odcinku. Samochód, prowadzony przez płk. Morawskiego, wyrzucił się do rowu. Prócz p. Skrzyńskiego obrażeń doznał strzelec Szymański. Płk. Morawski oraz szofer Majer nie odnieśli żadnych obrażeń.

# Czerwone promienie.

Medycyna współczesna coraz częściej sięga bądź do ludowych, bądź do dawno wyszłych z użycia środków leczniczych.

O cudownych własnościach czerwonego światła wiedzieli już rzymianie, a także w posiadaniu naszym są pochodzące ze średniowiecza rozmaite dokumenty, stwierdzające, iż wówczas już używano czerwonych promieni i stosowano je przy ospie, aby zapobiedz t.zw. dziobom, jakie ta choroba pozostawia po sobie.

Słynny lekarz angielski Gaddesden, który w 12 wieku zajmował stanowisko nadwornego lekarza, lecząc syna królewskiego z ospy, kazał łóżko pacjenta pokryć czerwonymi chustami i w ten sposób uchronił go jakoby od szpecących śladów.

W archiwum mistrza Lille przechowywany jest dokument, zaświadczający, że późniejszy król Karól V, gdy zapadł na ospę, przywdziać musiał czerwoną koszulę i że zawieszono mu u łóżka zasłony tegoż koloru.

W czasach późniejszych poniechano tego środka i traktowano go z pogardą, jako średniowieczny zabobon. I dopiero w końcu ub. stulecia udało się duńskiemu uczonemu Finstrowi dowieść na podstawach naukowych, iż światło czerwone posiada rzeczywiście duże własności lecznicze. Umieszczał on chorych

na ospę w pokoju, którego okna opatrzone były w szyby koloru czerwonego i posiadały te same barwy firanki i rzeczywiście osiągał to, że pacjenci jego wychodzili z ospy bez dziobów.

Ostatnio budapeszteński dermatolog, dr. Mezci wynalazł specjalnego rodzaju materiał papierowy nasycony czerwoną farbą, przez który przenikające promienie nabierają cudownych własności.

Czerwone te promienie, osiągnięte w ten sposób, leczą w istocie zadziwiająco krótkim czasie najcięższe oparzelizny i choroby naskórka; powstałe na skutek odmrożeń. Kuracja taka jest nadzwyczajnie prosta; na schorzone miejsce nakłada się odpowiedniej wielkości wycinek owego wynalazczego przez dr. Mezci czerwonego materiału, stanowiący rodzaj plastra; przenikające przez ten zwyczajnie światło dzienne najzupełniej wystarcza do szybkiego i kompletnego wyleczenia.

Uszy królików, trzymane przez 5 minut w wodzie o 50 stopniach ciepła lub kompletnie zamrożone, doprowadzano następnie w ciągu 3 dni do zupełnie normalnego stanu, podczas, gdy inne metody wymagały bardzo długiej kuracji lub nie mogły pomóc wcale.

Dr. Mezci nazwał wynaleziony przez siebie środek „Chromoluxem”.

# Egzotyczne dania

W jednym z dzienników paryskich znajdujemy ciekawy wykaz ulubionych smakolików egzotycznych smakoszy. Nie będziemy tutaj powtarzali znanych szczegółów, a więc np. gniazd ptasich lub zgnitych jaj, zjadanych przez Chińczyków i t. d. Podamy tylko smakoliki mało znane...

Tubylcy na Jawie, Indjanie nad brzegami Orinoka, oraz murzyni na Florydzie i Kariolinie, smakują w zjedaniu gliniastej ziemi, zmieszanej z wodą, ugniecionej na ciasto, a następnie wypieczonej.

W północnej Ameryce szczepy indiańskie z lubością spożywają mięso ze skunksów. W małych portach nad oceanem, tłuste, wielkie nietoperze są najdroższym daniem w spisie potraw restauracyjnych. W Anglii spożywa się chętnie wróble, które specjalnie się tuczy, aby były tłuste...

Mieszkańcy Grenlandji uważają mięso rekina za doskonałe. W dziewiczych lasach Ekwadoru i Kolumbji dostarcza tapir bardzo

smakowitego mięsa. Niektóre z wielkich jaszczurek stanowią dla murzynów afrykańskich istny delikates. Ogony aligatorów spożywają tubylcy zamieszkali w południowej Afryce z wielkim upodobaniem, ponoć przypomina ono w smaku mięso kur...

Meduzy zachwycają nasze oko, ale nikt chyba nie pomyślał, aby je spożywać. A jednak stanowią one w przyprawie moenych korzeni ulubioną potrawę Japończyków.

Chwyatanie latających szarańczę jest specjalnością Arabów. Albo miele się je w młynkach i używa jako mąkę, albo gotuje i spożywa na gorąco. Hotentoci natomiast przelęgają szarańczę starannie wyszukują jajeczka szarańczę i gotują z nich zupę, mającą kolor mlecznej kawy. W Kalkucie są szarańcze ulubioną przyprawą do potraw z ryżu...

Robaki, żyjące w namule i piasku na brzegu morza, stanowią najprzedniejszy smakołyk na wyspach Polinezji...

# Ciągnięcie loterii państwowej

Dziś, w czternastym dniu ciągnięcia 5-iej klasy 23 polskiej loterii państwowej padły wygrane następujące:

- 100,000 zł. na Nr. 103756.
- po 29,000 zł. na Nry 51174 127620.
- po 15,000 zł. na Nry 121012 131743.
- po 10,000 zł. na Nry 9204 12432.
- po 5,000 zł. na Nry 31800 131645.
- po 3,000 zł. na N 8599 62832 92409 161106 171995.
- po 2,000 zł. na N-ry 47041 61084 91784 92431 100240 120289 122834 138004 156285 174016.
- po 1,000 zł. na N-ry 795 1445 5194 10104 12432 18782 43618 56672 56391 58459 60642 6956478650 80199 80903 86124 90248 92872 104041 111396 112616 113321 120489 124167 127008 143993 169351 176218 188466 191587 199324 200181 205798 208539.

# Przez radio

- Łódź, 27 września.
- 10,15 Nabożeństwo ze Lwowa.
  - 11,35 Odczyt misyjny
  - 11,58 Sygnał czasu
  - 12,10 Poranek symfoniczny
  - 14,00 Kom. meteorologiczny
  - 14,10 Odczyt
  - 14,25 Koncert
  - 14,35 Bitwa pod Płowcami.
  - 14,50 Trans z Brna z wyścigu samochodowego.
  - 15,30 Odczyt rolniczy.
  - 15,20 D. c. koncertu.
  - 16,00 Odczyt z Katowic.
  - 16,20 Pieśni ludowe.
  - 16,30 Odczyt.
  - 16,50 Pieśni ludowe
  - 17,00 Program dla dzieci
  - 17,30 Koncert popołudniowy
  - 19,00 Rozmaitości.
  - 19,20 Kom. Tow. do Zachęty Hodowl. Koni w Polsce
  - 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych
  - 19,40 Skrzynka pocztowa
  - 19,55 Komunikat meteorologiczny
  - 20,00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”
  - 20,15 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyktando Ozimińskiego R. Kropogold (skrzypce) i Ludwik Urstejn (akomp.)
  - 22,00 Feljton
  - 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, sportowy i policyjny
  - 22,25 Kom. sportowo-rolniczy
  - 22,30 Recital śpiew. M. Oertel
  - 23,05 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”.

# Nowy pociąg radiowy

Jak się dowiadujemy w tyg. bież. w pociągu nr. 901-902 mającym połączenie z pociągami Łódź—Warszawa, a kursującym na linii Warszawa—Lwów, zainstalowane zostało urządzenie radiowe odbiorcze dla użytku pasażerów. Kontakty i słuchawki radiowych umieszczone są we wszystkich wagonach i we wszystkich klasach, słuchawki zaś wyposaża specjalna obsługa. Jest to czwarty tego rodzaju pociąg, dotychczas kursowały bowiem na linii Warszawa—Łódź, Warszawa—Kraków, Warszawa—Gdynia. (a)

W wielu okolicach świata je się polipy. W Japonii wskutek wielkiego popytu na nie, powstał wielki przemysł, zajmujący się łowieniem i rozsyłaniem polipów... Jak widać, światowy spisek potraw zawiera zupełnie niespodziewane okazy fauny.



# Tragedja funta szterlingów

Socjalista i kapitalista, są to dwaj bracia siamscy złączeni nierozdzielnie z sobą, a zniszczenie kapitalisty, pociąga za sobą nieuchronną ruinę tego drugiego.

Kapitalista może długi czas wytrzymać bez pracy — socjalista musi zmienić zasadniczo swoje przekonanie, wraca zazwyczaj na łono kościoła, prosząc o ostatnie Olejem Św. namaszczenie — czego przez cały czas swego żywota, skutkiem zupełnego braku oleju w głowie — nigdy nie robił.

To są nie dające się zbić, prawdy — o których socjaliści zapominają i z wielką pracowitością podpiłowywują gałęź, na której wygodnie „bujają sobie ponad trony”... których niema.

W rezultacie, kiedy kończą swe trele wspaniałym akordem, zwiastującym, iż sedzia mi już są oni i że stary porządek w gruzy już się wali — spadają razem z gałęzią w objęcia bolszewickiej pańszczyzny i pracują spokojnie po 14 godzin na dobę, już bez śpiewu, otrzymując wzamian pomyje, utytułowane mianem zupy, oraz zamiast kapitalisty, chińskiego dozorca z batem.

Ostatnie przesilenie finansowe, które za trzęsło podstawami potężnego imperjum brytyjskiego — ma swoje źródło w kilkuletnich rządach socjalistów i ich ciotecznych braci z „Labour Party”, tudzież w tolerancji angielskiej, która, opierając się na prawnych przesłankach prastarej konstytucji — oddała ster tego olbrzymiego państwa w ręce grupki niepoczytalnych demagogów, hołdującej zasadzie: — Głupstwo — niech diabli wezmą państwo, byle nam było dobrze, niech okręt tonie, bylebyśmy przedtem dobrali się do spiżarni!

Samobójcze świadczenia socjalne i także ustawodawstwo zresztą b. podobne do polskiego, dające bezrobotnemu tyle pieniędzy, wiele u nas niema najlepiej zarabiający robotnik — doprowadziły wreszcie do tego, że Anglja ma dzisiaj ludzi, którzy przez lat trzydzieści, pracowali tylko pół roku i mają „skutkiem tego” zapewnioną dożywotną egzystencję na koszt tych, co chcą pracować.

Tego rodzaju stosunki wytwarzają absurdalne położenie, że nieliczne dzisiaj przemysłowcy i producenci muszą utrzymać nie tylko ogromną armię i flotę do obrony państwa i drugą falangę mniej, lub więcej potrzebnych urzędników do administracji państwa — ale jeszcze olbrzymią czteromilionową armię bezrobotnych, którym... nie wypada zaproponować ze względu na postulaty bł. pamięci Marksa jakiejś pracy, a którzy z reguły, zajmują się bolszewicką agitacją. Rezultaty widoczne, bunty w niezwyciężonej Armadzie angielskiej, katastrofalne niedobory w budżecie i wreszcie takie załamanie się waluty, jakiego przykładu niema w historii „Bank of England”.

Wnioski wysnuwające z ostatnich zająś nad Tamizą, są niezmiernie jasne i od dziesięciu lat zwracamy na nie uwagę, rzecz prosta bezskutecznie, bo rządy nie liczą się nigdy z wymową rozumu, reagując jedynie na objawy siły. Jest stanowczo spokojniej i bezpieczniej nie zadzierać z olbrzymią cyfrą bezrobotnych i przyrzużyć oko na wymowę logiki — niż raz przeciąć radykalnie ten wrzód

który i tak... pęknąć musi, przy ogłuszającym huku karabinów na ulicach miast, pogrążając chorego w sowiecką malignę.

Dla Polski jest to jeszcze jedno więcej ostrzeżenie, że droga, którą idzie, prowadzi do nieuchronnej katastrofy.

Na tle angielskiej dekoracji, zamach w maju 1926 roku, przedstawia się w niezmiernie dodatnim świetle, jako zdecydowana reakcja przeciwko socjalnemu prawu większości, większości — oddającemu ster państwa w ręce notorycznych Wojtków, którzy z powodu braku inteligencji i z nadmiaru narodowej głupoty zaprzędają najistotniejszy interes państwa, za kieliszek „wzmocnionej” i kawałek kiełbasy.

Tak.

Hasła, z którymi przyszła sanacja, były bardzo zdrowe, bardzo na czasie — i jej zbrodnią jest nie to, że położono pokotem

trzy tysiące ludzi na ulicach stolicy, ale jest zbrodnią nie do darowania, że z tych obietnic przez lat pięć nie wykonano ani jednej.

Mimo niezgody z socjalistami, pur sang — rząd nasz ani na jotę nie odstąpił od linii nakreślonej przez lubelski Sowiet chłopsko-robotniczy, nie pogrzał bezmyślnego systemu walki z kapitałem, nie zmienił ani jednej Ustawy, która czyni bezpłodną wszelką uczciwą pracę, robi niemożliwą wszelką normalną produkcję — i wreszcie nie kiwnął palcem w bucie, aby znieść półbolszewicki ustrój państwa.

Genjusz twórczy ministrów, sanacja państwa, tudzież zasadnicze reformy ustrojowe — nie powinny się ograniczać do bielenia wapnem płotów i rynsztoków, lub do utrzymywania w porządku podwórek i wychodków.

AS.

## Duch legitymistyczny w Europie.

Organ Landbundu „Neues Wiener Extrablatt” ogłasza artykuł wstępny, omawiający wzrastający w Austrii, względnie w państwach t zw. sukcesyjnych ruch legitymistyczny. W całej Europie, pisze „Neues Wiener Extrablatt” — tworzyć się zdaje powoli wspólny front monarchistyczny.

Do niedawna jeszcze można było lekceważyć ten ruch i krążące o nim w różnych stolicach Europy pogłoski. Teraz jest inaczej. Już nie sama strona obsadzenia tronu węgierskiego stanowi podłoże pogłosek monarchistycznych, lecz myśl połączenia kilku państw środkowo-europejskich, które tworzyły ongiś jeden obszar a który został rozdarty traktatami pokojowymi. Pogłoski o rosnącym ruchu monarchistycznym nabierają tem samym realnych kształtów.

Nie da się zaprzeczyć, że także w Austrii wzmogła się działalność legitymistyczna i nie ulega również wątpliwości, że pozostaje to w związku z ruchem Heimwehrowym. W kierownictwie Heimwehry silnym jest element arystokratyczny i legitymistyczno-wojskowy. Może masy Heimwehry nie uświadamiają sobie tego faktu, podobnie jak niezdawały sobie sprawy z celów do jakich zamierzały nadużyć Priemier.

W tem leży niebezpieczeństwo, które jest większe niż się wydaje ogólnie i które należy stale wykazywać. Wiadomości o rzekomych układach pewnych państw na temat restauracji Habsburskiej są z pewnością nieprawdziwe.

Byłoby jednak błędem określać sam ruch

legitymistyczny, jako nic nie znaczący. Mimo, że świat jest teraz zaprzątnięty innemi troskami, ruch legitymistyczny ma przecież znaczenie, chociaż nie w sensie aktualności.

Dobrze jest jednak sprawy widzieć jasno, zwłaszcza w okresie obecnym, który chętnie zniekształca rzeczywistość, a którego niepokój wyzyskuje się do urzeczywistnienia ukrytych celów i zamierzeń. Ten sam dziennik w telegramie z Paryża donosi, że śledzi się tam bacznie rozwój ruchu legitymistycznego w państwach sukcesyjnych, a w szczególności na Węgrzech i w Austrii.

W paryskich kołach politycznych zdają sobie sprawę ze związku między wypadkami jakie rozegrały się w Styrii dnia 13 bm. wzmagającym się ruchem legitymistycznym. Quai d'Orsay zachowuje na razie postawę wyczekującą, w tej chwili stara się francuskie ministerjum spraw zagranicznych doprowadzić tylko do zbliżenia między Budapesztem a Pragę, nie posuwając się jednak dalej poza tę metę.

PRYWATNE  
P O G O T O W I E L E K A R S K I E  
Zielona 6  
Telefon: 12-333

### KUPIĘ KILKA KASZT

używanych czcionek i lub nieużywanych grotesku  
zwykłego, tłustego i kamiennego.

Oferty z ceną za kilo do „Rozwoju” sub. J. G.

# Wybór powołania

## Zakłady gdzie wyznacza się kierunek życia

W dzisiejszych ciężkich czasach, kiedy życie gospodarcze jest nadzwyczaj skomplikowane zapewne pożądanym jest, aby każdy człowiek znalazł się na swym miejscu zależnie od swych zdolności duchowych i fizycznych, talentu i zamiłowania i aby przygotował się do powołania, w którym według współczesnego stanu na rynku pracy, ma widoki egzystencji. Społeczeństwo może znacznie ułatwić to poszukiwanie i wybór właściwego powołania każdej jednostce w specjalnych instytucjach do tego celu utworzonych.

Takich instytucji liczy Polska — o ile nam wiadomo — tylko 2, zaś o wiele od nas mniejsza Czechosłowacja około 30. Znajdują się one w 28 większych miastach. Założone zostały w przeciągu kilku lat. Popularność ich stale wzrasta i nie ulega wątpliwości, że w biegnącym czasie instytucje takie znajdować się będą w każdym mieście.

Stolica Czechosłowacji Praga posiada trzy takie poradnie, w których wyznacza się kierunek życia. Jeden z zakładów praskich jest niby centralą wszystkich podobnych instytucji w Czechosłowacji.

Poradnie te, założone przez ministerstwo opieki społecznej, mają za zadanie zbadać młodzież od czternastu do osmiastu lat przy pomocy nowoczesnych metod psychotechnicznych, stwierdzić jej zdolności, zamiłowania i talent, a lekarze specjaliści stwierdzają fizyczną stronę danej osoby, by ostatecznie orzec, do jakiej pracy dany młodzieniec lub dziewczyna się nadaje, przyczem uwzględnia się zapotrzebowanie na rynku pracy w danej chwili. Do zakładów stawia się młodzież dobrowolnie, niekiedy w towarzystwie rodziców.

Pierwsza poradnia została utworzona w Pradze w roku 1921 a od tego czasu corocznie, głównie pod koniec lub z początkiem każdego roku szkolnego bada przeciętnie 6.000 dzieci, a więc znaczną część dorastającej młodzieży. Dodatkowe dochodzenia wykazały, że dzieci, które wybrały sobie zawód za pośrednictwem poradni miały w pracy o 50 procent więcej powodzenia, aniżeli te dzieci, które z poradni nie korzystały.

Największa poradnia w Pradze jest wczoraj urządzona i odpowiada wszelkim wymaganiom doby współczesnej. Przychodzą do niej dzieci, które chcą być rzemieślnikami, lotnikami, nauczycielami itp., ale nieraz zdarza się, że funkcjonariusze orzekną, że ten, któryby chciał być np. lotnikiem, lepiej dla siebie uczyni, jeśli zostanie szewcem.

Poradnie współpracują oczywiście ze szkołami.

Lekarze znów orzekają, czy dany młodzieniec fizycznie zdolny jest do pracy, dla której wykazuje pewne uzdolnienie umysłowe.

Dzieci wypełniają odpowiedni kwestionariusz, w którym mają napisać, czem chcieliby być w przyszłości. Niektórzy mówią, że chcieliby być podobni do prezydenta Masaryka, inni do Tomasza Bati, Zizki, bohatera narodowego. Nie brak również romantyków, którzyby chcieli zabłysnąć, jako gwiazda filmowa, lub którzyby chcieli być sławnymi bokserami, podróżnikami itd.

Oprócz tego dzieci badane są pod względem psychicznym. Chodzi przede wszystkim o stwierdzenie ich inteligencji. Oczywiście, że poradnie nie mogą spełnić swego posłannictwa w zupełności, bowiem powodzenie w ży-

ciu zależy również od innych okoliczności, ale przyznać trzeba, że dzięki poradom psychotechnicznym tych instytucji, wiele osób unika błędów, które w niejednym wypadku mogłyby doprowadzić do katastrofy życia

we i

W tym kierunku poradnie dla młodzieży dokonały już wiele i dlatego popularność ich wzrasta z każdym dniem.

—010—

## Sędziwy i zasłużony kapłan przed sądem w Tczewie

Przed sądem grodzkim w Tczewie stał ks. prałat dr. Liss, 76-letni kapłan, ostarzony z paragrafu 131 kk. o „oszczercze poniżanie urzędów państwowych”.

W czasie przewodu sądowego okazało się że sędziwy i zasłużony kapłan raz tylko w życiu był oskarżony i skazany przez władze pruskie na miesiąc więzienia za odmowę naoczenia dzieci polskich religii w języku niemieckim.

Prokurator dopatrzył się występku w liście ks. prałata Lissa, ogłoszonym na łamach „Pielgrzyma” a będący echem ostatnich wyborów do ciał ustawodawczych. W liście tym podanym przez akt oskarżenia, znajdują się słowa:

„Proszę Pana, Panie Wojewodo, zaręczał mi Pan Starosta lubowski że Pan chciałeś przyjechać osobiście do Rumiana przed wyborami, aby mnie nakłonić do przyjęcia mandatu do senatu z listu nr 1: a gdy telegraficznie odmówił, byś się Pan fatygował, ofiarował mi zawieźć mnie swoim samochodem do Torunia i odwiedzić mnie z powrotem do Rumiana, bo Pan chcesz koniecznie się ze mną osobiście rozmówić. A gdy i tym razem odmówiłem, zaprosił mnie Pan Starosta na

śniadanie do Nowego Miasta na kawę do Lubawy i p. Sikorski na obiad do Rakowca. Nie stawiałem się bo uważałem za zbyt wysokie p. wiceministra ks. Zongołowicza, który objeżdżał Pomorze dla wyborów. Otóż proszę Pana, Panie Wojewodo, że powiem publicznie, co ja bym panu powiedział: Nie jestem kameleonem żebym codziennie skórę zmieniał, dziś byłem emperowcem, jutro piastowcem a potem endekiem, a nareszcie bebe. Nie, ja jestem bezpartyjny t.j. trzymam zawsze z tą partią, która ma najzdrowsze, chrześcijańskie zasady”.

W dalszym ciągu swego listu stawia ks. prałat Liss cały szereg zarzutów pod adresem władz pomorskich.

Na przewodzie sądowym ks. Liss sam się bronił przytaczając dowody na postawione zarzuty. Wyrok zapadł następnego dnia uwalniający ks. prałata od winy i kary.

Sprawa ks. Lissa poruszyła opinię kołoficką na Pomorzu, która jest zgorzonia i rozgorączkowaną systematycznie na nagankę na miejsce we duchowieństwo znane ze swego patriotyzmu i zasług wobec Kościoła i Ojczyzny w najcięższych czasach.

## Pogrzeb z urzędowymi atrakcjami

Dnia 22-go b. m. odbył się pogrzeb zmarłego burmistrza m. Tuszyna ś. p. Józefa Domowicza. Pogrzeb ten dał asumpt

p. staroście powiatu łódzkiego do ogłoszenia na cmentarzu mowy pogrzebowej.

Niestety to miejsce wiecznego spoczynku i cjszy, stało się

terenem dość gorszącego zajścia. Mia nowicie p. starosta łódzki mówiąc o zasługach zmarłego użył w przemówieniu swem zwrotu, „iż grupa warcholów zatrzymała mu życie nie dając rządu” (mając na myśli niezadowolone mieszkańców z przeprowadzonej parcelacji lasu tuszyńskiego, co było tłem licznych procesów sądowych potępiających obecnych włodarzy miasta).

Takie odezwanie się p. starosty wywołało niestety bardzo silne i głośne protesty wielu zebranych, oceniających wystąpienie mówcy, jako osoby całkiem prywatnej, między innymi z pośród obecnych na cmentarzu jeden z najpoważniejszych obywateli tuszyńskich p. Kazimierz Skalski wykrzyknął „to kłamstwo”. Wówczas p. starosta powtórzył: „kilku warcholów przeszkadzało mi w pracy” — na to Skalski głośno odpowiedział: „warcholstwo, to nie kłódziejstwo”.

Wówczas p. starosta już nie dokonał swego przemówienia, lecz zwrócił się do sto-

jących przy nim posterunkowych policji z rozkazem natychmiastowego aresztowania Salskiego. Policja oceniając widocznie krytyczniej sytuację i nie chcąc dopuścić do ewentualnych awantur na cmentarzu, nie wykonała rozkazu i aresztowano Salskiego dopiero w jego mieszkaniu w kilka godzin po pogrzebie.

Aresztowanie to wywołało najróżnorodniejsze komentarze wśród mieszkańców, a nawet zachodziła podczas aresztowania obawa poważnych awantur ze strony zgromadzonych mieszkańców Tuszyna. Następnego dnia z rozkazu Sądu Grodzkiego w Tuszy nje uwięziony Salski został wypuszczony na wolność.

## 100letnia staruska padła z głodu

Niezwykły wypadek zdarzył się przy zbiegu ulic Kilińskiego i Przejazd. Oto przechodnie zauważyli sędziwą staruszkę kroczącą nie pewnym krokiem która w pewnej chwili przewróciła się na chodnik w stanie nieprzytomnym.

Natychmiast pospieszono jej z pomocą i wezwano pogotowie ratunkowe lekarz które go stwierdził, iż chorą jest 100-letnia bezdomna Marianna Durecka, która padła z powodu osłabienia wywołanego dłuższym głodem.

Chorą po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono karetką pogotowia do zbiorniczej.

**POPIERAJCIE L.O.P.P.**



# Fakir uzdrawia chorego na raka.

## Sensacyjny wypadek w świecie medycyny.

O wprost nieprawdopodobnym wypadku uzdrowienia chorego na raka przez fakira indyjskiego, donoszą dzienniki angielskie. Jeden z oficerów angielskich w Indjach zachorował na raka w żołądku. Lekarze rozpoznali chorobę za późno i uznali pacjenta za straconego.

Bogata przyjaciółka oficera, Europejka, postanowiła za wszelką cenę uratować ukochanego. Dowiedziawszy się o niezwykłych cudach pewnego fakira z Kalkuty, który miał uzdrowić szereg osób opuszczonych już przez lekarzy, sprowadziła tego cudotwórcę do szpitala, w którym leżał chory oficer.

Fakir w obecności lekarzy rozpoczął swoje dziwaczne praktyki. Najpierw okadził łóżko jakimiś tajemniczymi ziołami, potem uczynił nad ciałem chorego hipnotyczne porażenia, po których pacjent zapadł w głęboki sen. Wtedy zaczął odprawiać nad uspiętym jakiegoś hulaśliwego m... wpaść w niesamowity trans, i skacząc dokoła łóżka wił się w gwałtownych kontorsjach. Wreszcie rzucił się na łóżko obok chorego i zapadł w stan kataleptyczny. Trwało to około dwóch godzin. Po upływie tego czasu fakir obudził się, a równocześnie ocknął się także ze swe-

go odrętwienia i chory. Wzrok jego był jaśniejszy i oświadczył, że nie czuje zupełnie bólu. Wówczas fakir oznajmił obecnym, że jest to całkiem naturalne, gdyż rak z żołądka pacjenta już zniknął.

Oświadczenie to przyjęto z powątpiewaniem, ale chory od tej chwili zaczął istotnie szybko powracać do sił, nie miał zupełnie bólu i odzyskał zdrową cerę. Widząc te niezwykle zmiany u pacjenta, skazanego już na pewną śmierć, poddano go prześwietleniu, które stwierdziło, że istotnie rak znikł bez śladu. Już po tygodniu chory opuścił szpital zupełnie zdrow i mógł wrócić do służby.

Wobec takiego nadzwyczajnego wyniku cudownej kuracji, fakir został zaproszony przez Wydział lekarski w Kalkucie do wygłoszenia odczytu o swoich metodach leczniczych. W czasie swojej prelekcji fakir wykazał się ukończonym wydziałem medycznym w Delhi. Oświadczył jednak, że przy uzdrawianiu chorych na raka zupełnie nie stosuje metod lekarskich, a działa tylko pod wpływem intuicji i sam sobie zupełnie nie zdaje sprawy, w jaki sposób następuje uleczenie.

— 01.040 —

# Biali przeciwko murzynom

Po procesie Sacca i Vanzetti'ego, żaden proces nie zelektryzował tak amerykańskiej opinii publicznej, jak skazanie na śmierć w mieście Scottsboro, 8 murzynów w wieku od lat 14 do 20.

Tło sprawy przedstawia się następująco. W wagonie miejscowego pociągu jechały dwie amerykanki, paru amerykan i kilkunastu murzynów. Co się stało w pociągu dotychczas nie zdołano wyjaśnić. Prawdopodobnie wybuchła sprzeczka, która spowodowała bójkę białych z czarnymi. Ponieważ ci ostatni byli liczniejsi, zwyciężyli swych przeciwników i wyrzucili ich z wagonu.

Jeden z białych, zawiadomił najbliższą stację, że murzyni chcieli ich zamordować. Kazano ich więc zaarrestować. Było ich dziewięciu, reszta zbiegła. A że nie posiadano żadnych konkretnych dowodów, przypomniano sobie dwie białe kobiety, które jechały w tym samym wagonie. Na pytanie, czy zostały przez murzynów zaczepione, odpowiedziały początkowo przecząco. Dopiero potem oświadczyły, że murzyni zgwałcili je i to wszyscy po kolei.

Na skutek tego murzynów wrzucono do więzienia i po krótkim procesie ośmiu z nich skazano na krzesło elektryczne.

Wtedy dopiero opinia publiczna zawrzała. Skorzystali z tego komunisty i rozpoczęli programową kampanję, celem doprowadzenia

do rewizji procesu.

Z drugiej strony, zainteresowało się tą sprawą „Narodowe Stowarzyszenie dla postępu”. Między tym Stowarzyszeniem a komunistyczną „Międzynarodową obroną pracy” rozpoczęła się rywalizacja. Wszyscy również, którzy zajmowali się tym procesem, podzielili się na dwa, zwalczające się obozy. A kiedy proces ten, wyszedł poza ramy zwykłej sprawy sądowej, zaczęto rozpatrywać i roztrząsać szczegóły dotąd nie brane pod uwagę. A mianowicie, że zeznania owych dwóch kobiet nie są zbyt wiarygodne, że są one kobietami lekkiego prowadzenia, że czas podróży od 40—50 minut nie może wystarczyć na walkę i popełnienie 12 zgwałceń.

Mimo to jednak, sędzia od którego zależała decyzja rewizji procesu, nie chcąc stracić popularności i zarazem głosów przy następnych wyborach, odmówił ponownego przejrzenia sprawy.

Obrona jednak nie traci nadziei i zapowiedziała apelację, do Najwyższego Trybunału.

Protest uczonych i pisarzy, jak Einsteina, Dreisera, Manna i Feuchtwangera, którzy wzięli udział w tej sprawie, świadczy dobitnie że nie jest ona zwykłym sądowym wypadkiem, lecz symbolem nieustannej walki rasowej białych z czarnymi.

# Mała wycieczka z więzienia

Dyrektor jednego z więzień berlińskich został zaalarmowany rankiem 21 września wieścią że tej nocy z celi zniknął więzień skazany na 3 lata za włamanie.

Natychmiast zmobilizowano poszukiwanią i pościg.

Jakież było zdziwienie władz więziennych gdy wieczorem tego samego dnia, ktoś zapukał do wrót więziennych i za dzwiami wjrzało tego właśnie więźnia.

Był sam stawiał się dobrowolnie, by odsiedzieć dalszą karę.

Dyrektor zawezwał go do siebie i spytał, gdzie był w ciągu tej nocy i dnia.

Więzień od razu nie chciał odpowiadać ale gdy dyrektor nalegał powiedział niechętnie: Byłem u narzeczonej.

I wytłumaczył, że doszły go wieści jakoby narzeczona znudzona czekaniem na niego miała przyrzec swą dłoń innemu.

— Musiałem temu zapobiec — mówił

więzień.

— I udało się?

Na szczęście, tak. Zdażyłem na czas, w parę godzin później miały się odbyć zaręczyny mojej ukochanej z innym.

Narzeczona wzruszona mojem przywiązaniem, obiecała mi że będzie czekała

Teraz spokojnie odsiedzieć mogę karę

**Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnianiu. Zadać w aptekach i drogeriach.**

## NAJSTARSZY ARCHEOLOG.

— Panie profesoro, kogo panowie uważacie za najstarszego zbieracza?

— Należy miał przedstawić... bardzo ciekawych okazów...

# Magnet Bill

W Ameryce bardzo popularnym jest człowiek zwany „Magnet-Bill”, który pisze przemierza niezliczoną ilość kilometrów na gościncach amerykańskich i kijem, który od połowy jest pokryty żelazem namagnesowanym, troskliwie wyszukuje wszelkie przedmioty żelazne, które mogłyby uszkodzić opony samochodowe

Obecnie zawód tego „Magnet-Billa”, skończy się, gdyż w użycie weszła maszyna elektryczna, która oczyszcza drogi ze wszelkich śmieci. Oprócz tej jednak maszyny, zarząd drogowy w Dakocie używa już od pół roku maszyny, zaopatrzonej w magnesy, która jak wynika ze sprawozdania, bardzo dobrze spełnia swą czynność.

W ciągu roku oczyszczono 1.900.000 kilometrów drogi, przyczem zebrano 6.300 kg. przedmiotów żelaznych. Maszyna ta robi 10 kilometrów na godzinę i oczyszcza za jednym przejazdem pas szosy o szerokości 2.40 m.

# Hałaśliwa Japonia

Wyobrażamy sobie Japonię, jako kraj idylliczny, pełną spokoju i wiośni kwitnących, której mieszkańcy, żyjąc w domkach niemal papierowych, radują się nieznaną w Europie błogością ciszy.

Niestety, może tak było niegdyś, dzisiaj jednak, gdy wtargnęła do Japonii cywilizacja europejska i przemysł fabryczny, miasta krajiny Wschodzącego Słońca stały się może najwrzaskliwszymi na świecie.

Tak przynajmniej można sądzić z dziennika „Mainichi”, wychodzącego w Osace, będącej ośrodkiem japońskiego przemysłu włókienniczego.

— „Z wyjątkiem domów handlowych — pisze ten dziennik — większość domów naszego miasta służy do podwójnego celu: pracy warsztatowej i życia prywatnego. Wobec tego jednak wrzawa, panująca na ulicach i wywołana przez fabryki, tudzież warsztaty domowe, stała się wprost nieznośna. Zjemy śród hałasu okropnego. A przeciw ucho, to organ, wymagający obrony przeciwko nieporządanej podnieceniu jego nerwów. Wprost jest więc niezrozumiałem dlaczego nie się nie robi, dla obrony pozbawionego wszelkiej opieki naszego organu słuchu.”

Tak przyskają legendy o spokojnej Japonii.

# Teatr i sztuka

## TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnie kapitalna komedia Tadeusza Rittnera „Wilki w noc” reż. Z. Ziemińskiego.

## TEATR MIEJSKI

Dziś 4-aktowa sztuka reżyserji J. Waldena p-t. „Przedmieście”.

W probach świetna sztuka Andrzeja Marka „Pieśniarze Gheita”.

## TEATR POPULARNY

ul. Ogrodowa 18

Dziś i codziennie głośna sztuka G. Beyla na „Mąż naszej panienki”.

## TEATR POPULARNY

w sali Geyera

Dziś doskonała sztuka pod tytułem „Huzarzy Księcia Łóza”.

# CZŁOWIEK

# O TWARZY

## ZŁODZIEJA

### ACHILLE CAMPANILE

— Jestem złodziejem, to prawda — rzekł tenem pełnym goryczy — ale ukradłem tylko jeden raz w mem życiu. Była to jednak najoryginalniejsza kradzież, jaką ktokolwiek popełnił. Chodziło o portfel pełen pieniędzy.

— Nie widzę w tem nic nadzwyczajnego — odparłem.

— Niech mi pan pozwoli wypowiedzieć się do końca. Gdy portfel znalazł się w mojej kieszeni suma mych pieniędzy nie powiększyła się o grosz w stosunku do tego, co miałem przed kradzieżą, a co się tyczy okradzionego, pieniądze jego absolutnie na tem nie ucierpiały...

— To, co pan opowiada, jest rzeczywiście ciekawe — dorzuciłem ale muszę nieco zwątpić w szczerości pańskich słów. Bo czy to jest możliwe aby po wykradzeniu portfela napchanego pieniędzmi, suma pańska nie powiększyła się ani o grosz?

— Ani o jeden grosik — powtórzył prawie mechanicznie mój starszy rozmówca i po został tak w bezruchu z oczami utkwionymi w próżni, jak gdyby nie widział wcale ludzi, którzy siedzieli przy sąsiednich stolikach w zadymionej knajpie. Nagle nie czekając na pytanie z mej strony rzekł:

— Muszę panu opowiedzieć tę historję, ale pod jednym warunkiem, że moje pan potem nie zdradzi.

Zetknęliśmy się przy tym stole przypadkowo i za chwilę znowu się rozłączymy, aby się już nigdy nie spotkać.

Rozmowa mój otarłszy zamasyście nos brudną chusteczką, rozpoczął:

— Nigdy przed owym dniem nie kradłem i od owego dnia również nigdy tego już nie robiłem. Kradzież ta dokonana została na jednej z tych małych wąskich linii kolejowych ciągnących się wśród lesistych gór między Smyrną a Schiabin Kara Chysar. Zająłem miejsce w przedziale trzeciej klasy, w którym siedział już jeden pasażer.

Ledwie pociąg ruszył, pasażer z którym jechałem otworzył oczy i zaczął mnie obserwować. Ro bliższem przyjrzeniu się jego twarz zauważyłem że wielka szrama przecina jego lewy policzek. W końcu skonstatowałem że ta twarz która wydawała mi się początkowo niesympatyczna, staje się z każdą chwilą wtrętniejszą.

Nie miałem żadnej wątpliwości, że siedzę w jednym przedziale ze zbrodniarzem. Chętnie opuściłbym przedział, ale mogłem to uczynić dopiero na najbliższej stacji. Znaczyło to przebywać w towarzystwie tego podejznanego jegomościa przez trzy godziny, wśród lokalic gdzie zamordowanie i wyrzucenie przez okno człowieka jest najłatwiejszą czynnością.

Pociąg wspinał się właśnie pod górę, przejeżdżając przez szereg ciemnych tuneli. Strach mój wzrastał z każdą chwilą. Nie spuszczałem z niego oka. Jednocześnie zerkalem w stronę hamulca, by w każdej chwili być przygotowanym na najgorszy wypadek. Co chwilę wsuwałem rękę do kieszeni, udając że sprawdzam czy mam rewolwer, choć w rzeczywistości nie miałem przy sobie rewolweru ani żadnej broni.

Oczy kleiły mi się do snu, gdyż byłem śmiertelnie zmęczony. W pewnej chwili zdało mi się, że mój współpasażer przygląda mi się jakoś natarczywie. Natychmiast otworzyłem oczy i ujrzałem coś potwornego. Nade mną nachylał się ów jegomość z tak bliskiej odległości, że broda jego dotykała prawie mego policzka. Z krzykiem zerwałem się aby chwycić za hamulec, lecz on zatrzymał mnie i rzekł:

— Niech się pan nie boi. Chciałem tylko zapytać czy wolno mi przysiąść się do pana i przykryć pańskie nogi pledem.

To rzekłszy, towarzysz mój zrobił jakiś grymas, który może miał oznaczać śmiech a gdy zauważył, że się boję dodał.

— Mój panie, przypuszcza pan zapewne że jestem złodziejem. Proszę się uspokoić, wszyscy tak sądzą, gdy mnie widzą, ale nie jestem złodziejem.

— Ależ proszę pana — odparłem zadowolony z jego wyjaśnienia — doprawdy nie-

wysłałem nic podobnego.

— Nie jestem złodziejem — powtórzył — niestety...

— Byłem tak zaskoczony, lecz ta wstrętna twarz ciągnęła dalej.

— Powinienem być zostać złodziejem, chętniebym nim został. Poca kłamać? Moje predystynacje, może wychowanie, atmosfera, w której się urodziłem i wychowywałem, wszystko to składało się na to, abym uległ swym namiętnościom i został złodziejem, ale niestety, coś mnie powstrzymuje od tego kroku.

— Może — zapytałem — nie umie pan kraść?

— Ja nic innego nie potrafię! — odparł ten zagadkowy człowiek.

— Więc nie rozumiem...

W odpowiedzi mój sąsiad podsunął twarz pod światło i rzekł:

— Niech mnie pan obejrzy? Co pan zauważył?

Chętnie odpowiedziałbym:

— Twarz prawdziwego łotra.

Ale tę odpowiedź zostawiłem dla siebie, a jemu dałem inną.

— Nie wiem, nie widzę nic anormalnego.

— Nic pan nie widzi? Więc panu pomoże... Mam twarz złodzieja...

Ta odpowiedź uczyniła na mnie piorunujące wrażenie. Nie można było temu zaprzeczyć.

— Jak można kraść z taką twarzą? — ciągnęła zagadkowa postać. — Kto mnie widzi, chwytą zaraz za portfel i za złoty łańcuszek zegarka. A kobiety na mój widok strzegą pilnie swych kolij i drogich bransoletek. Moi współtowarzysze podróży myślą tylko o swych portfelach i walizkach.

Policja również ciągle mnie ma na oku i gdy popełnią jakąś kradzież, to przedewszystkiem mnie o to posadzają.

Podczas gdy to mówił wpadła mi do głowy myśl, aby go okraść.

Przypadek pomógł mi w wykonaniu tego zamiaru.

Po kilku minutach wypchany pieniędzmi portfel znalazł się w mej prawej kieszeni. Po nieważ w tej chwili pociąg stanął, nie potrzebowałem zmieniać przedziału, gdyż mój towarzysz podróży podniósł się i rzekł:

— Tutaj wysiadam, do widzenia!

Wysiadł.

Pociąg ruszył. Wyciągnąłem zrabowany portfel i ze zdumieniem stwierdziłem że to n oja własność.

W czasie opowiadania o swem nieszczęściu okradł mnie w bezczelny sposób. To jest cała historia. Jak pan widzi, nie kłamałem przedtem.

Gdy mój towarzysz skończył swe opowiadanie, zapłaciłem i w pośpiechu opuściłem knajpę.

A miałem bardzo ważny powód do pośpiechu.

Podczas bowiem, gdy ten stary opowiadał ową historję, udało mi się w łatwy sposób wyciągnąć jego portfel i niecierpliwie się, by sprawdzić ile też w nim było pieniędzy, tembardziej że nie miałem własnego.

Stanąłem pod latarnię i sięgnąłem do prawej kieszeni. Kieszeń była pusta. Pusta była również druga kieszeń. Portfelu nie było — znikł.

Ten przeklęty starzec poraz drugi w swem życiu ukradł swój własny portfel. Kto wie ile razy już tak okradał?

KONIEC.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowana proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena! zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

### Humor

#### NA POGRZEBIE

— Jak pan wygląda panie Snykalski?  
— Byłem na pogrzebie mojej teściowej.

— Ale dlaczego ma pan rękę na opasce, nos okrwawiony a oko podbite?

— Po pogrzebie podzieliłiśmy od razu spa dek..

#### PIĄTE PRZEZ DZIESIATE

— Idę do kabalarki, chce dowiedzieć się czy on mnie zdradza

— Wątpie czy twój mąż o ważył by się na coś podobnego.

— Kto mówi o mężu?

#### OSTRA KRYTYKA.

Kapral do rekruta: — Czem oferta była w cywilu?

Rekrut: — Doktorem filozofji.

Kapral: — To i widać, psiakrew! Ani to stać, ani się ruszać! Taki powinien psom ogony fryzować, kury na spacer wyprowadzać, zimnym drucikiem w gorącym szpinaku grzebać, a nie karabin w garści trzymać. Tu nie uniwersytet, do ciężkiej cholery!



# Łąc wydarty morzu

Prace nad osuszaniem Zuidersee owej wielkiej zatoki morza Północnego wrzynającej się głęboko w terytorjum Holandji i zajmującej przestrzeń prawie 423 kilometrów kwadratowych. prowadzone są przez rząd holenderski w dalszym ciągu energii znie.

Wielka tama oddzielająca Zuidersee od morza Północnego, jest niemal ukończona, a malownicza tak znana turystom, wysepka Wieringen która nabrała też po wojnie rozgłosu z powodu pobytu na niej b. następcy tronu niemieckiego, przestała być wyspą, wcielona do pierwszego odcinka łądu wydartego morzu (polder) a obejmującego około dwudziestu tysięcy hektarów gruntów zdanych pod uprawę.

Jedna trzecia tych gruntów, poprzecinana kanałami, odprowadzającymi wodę, znajduje się nawet już pod uprawą, osadzeni na nich koloniści spożywali właśnie pierwszy chleb, wypieczony z żyta tu posanego.

Około trzystu hektarów oddano pod łaki na których owce i bydło rogate znajduje pożywienie obfite.

Rozpoczęto również hodowlę cebulek kwiatowych, z której tak słyną pracownicy Holendrzy. I coraz to przybywa gruntów, przegotowanych pod kulturę roślin najrozmaitszych wszędzie zaś widnieją już stodoły i szopy.

W ciągu najbliższych tygodni gotowych będzie do zamieszkania pierwszych dwadzieścia chat nowej wioski, a druga wioska znajduje się w budowie.

Wre także praca nad przeprowadzeniem wodociągów i oświetlenia elektrycznego.

Grunta, wyrwane w ten sposób morzu, oddawane są w dzierżawy dziedziczne. W roku przyszłym spodziewane jest osiedlenie się na nich dalszych dwustu trzydziestu rodzin kolonistów.

Pierwsza szkoła ludowa jest już otwarta na tym nowym łądzie. Urządzono też biuro zdrowia publicznego, a budowa dróg posunęła się tak daleko, że na głównych przestrzeniach uruchomiono stałą komunikację lekkimi samochodami.

# Narkotyk prawdy

Doktor R. E. House ze stanu Texas w Stanach Zjednoczonych, wynalazł narkotyk, który zmusza do mówienia prawdy: „scopolamin”. Narkotyk ten zupełnie znieczula świadomość i człowiek nieświadomie mówi nagą prawdę.

Scopolamin jest alkaloidem, otrzymywanym z rodziny roślin, do której należy tytoń i belladonna. Zastrzykuje się go jak inne narkotyki. Pacjent wpada w rodzaj półsnu, jego siła oporu maleje najzupełniej, ale pamięć, słuch i zdolność mowy, nie ulegają znieczuleniu. Pacjent taki zupełnie bezwiednie odpowiada na zadawane mu pytania i mówi tylko prawdę, wyzbywszy się, dzięki „scopolaminowi” wszelkich obaw i pobocznych wpływów.

Przeprowadzone badania dały wiele dowodów, że „scopolamin” działa w ten sposób:

Uzyskano dzięki „scopolaminowi” przyznanie się do winy wielu zbrodniarzy, którzy uprzednio uparcie wypierali się winy. Rzecz jasna, że takiego przyznania się do winy pod działaniem narkotyku władze nie mogą wykorzystywać w procesach osób oskarżonych o zbrodnie, uzyskują jednak fakty, które po-

# Gazety do obwijania

po 35 groszy za kilo.

Sprzedaje Administracja „Rozwoju”,  
Al. Kościuszki 41.

zwalają na należyte badanie sprawy, na uzyskiwanie dowodów, które następnie powodują ewentualne skazanie oskarżonego.

W Los Angeles zastosowano metodę „scopolaminu” do młodego człowieka, oskarżonego o fałszowanie przekazów bankowych. Pod wpływem narkotyku uzyskano od niego bezwiednie zeznania, które w zupełności wykazały, że był niewinny. W więzieniu Szt. Quentin, w stanie California, zastrzyknięto „scopolamin” dwóm skazańcom. Obaj stanowczo twierdzili, że sąd skazał ich na podstawie fałszywych zeznań świadków. Pod wpływem „scopolaminu” złożyli bezwiednie zeznania, które w zupełności potwierdziły ich winę.

Zastosowanie szersze tego środka niewątpliwie przyczyni się poważnie do spadku zbrodniczości. Większość przestępców popełnia zbrodnie w nadziei, że uniknie kary przez wyłganie się. Po zastrzyknięciu „scopolaminu” śpiewać będzie jak ptaszek — niejednego wstrzyma to od zbrodni.

5)

# Zemsta

## Niemiee

(Wyciąć i zachować)

W kierunku Crooman Chambers szła młoda dziewczyna. O tej porze dnia nie wielki jest ruch kołowy, jako że Lattice Street stanowi ślepa uliczka i dlatego dziewczyna mogła iść środkiem drogi jezdnej. Ubrana była z ową wykwitną starannością, która zdumiewająco upadabia pracujące dziewczęta za możliwym damom. Miała na sobie granatowy, niczem nieprzybrany doskonale zato skrojony wełniany kostium, którego jedyną ozdobą był biały batystowy kołnierzyk, a mały zręczny kapelusik nie krył bogactwa jej jasnych włosów, które w promieniach padającego na głowę dziewczyny zachodzącego słońca sprawiały wrozenie otaczającej ją glorii złocistej.

Głęboko osadzone jej oczy miały ów wyraz inteligencji, której źródłem są najczęściej bądź osobiste bolesne przeżycia, bądź bliższe zetknięcia się z cudzimi cierpieniami. Nos miała dziewczyna prosty i kształtny, wargi ponsowe i pełne. Można było jednak poddawać rozbirowi każdy jej rys poszczególnie i nie znaleźć dostatecznego wytłumaczenia uroku, jakim tchnęła cała posać ślicznego dziewczęcia.

Urok ten nie był zależny bowiem od kameljowej bladoci jej cery, ani od miękkiej wysmukłości jej kształtów, ani od dumatego osadzenia zgrabne jej główki i królewskości jej spokojnych ruchów, ani nawet od weso-

łych błysków filuternie czasem roześmianych, przeważnie jednak zamysłonych jej oczu. Trudno było, słowem określić jeden szczególny i szczególnie pociągający jej rys; czar jej polegał raczej na doskonałej harmonii całości, na wzajemnem dopełnianiu się wszystkich wdzięków, które w młodej kobiecie tak wabią mężczyznę.

Swobodnym, szczerym gestem podniosła rękę i z rozjaśniającym całą twarzą uśmiechem przywitała doktora.

— O, miss Cresswell, nie widziałem pani już od wieków.

— Od dwóch dni — rzekła, udając powagę. — Myślałem jednak że doktorzy, dla których odsłonięte są wszystkie tajniki przyrody mają ukryte leki, które pozwalają im pokonywać zwycięsko podobnie ciężkie próby.

— Niech pani nie kpi z mojego zawodu — roześmiał się — i nie pozwala sobie na szydzenie z tak młodego jej adepta. Ale, ale nie miałem jeszcze okazji zapytania pani, czy uzyska pani zmianę mieszkania?

Potrząsnęła głową i zmarszczyła brew.

— Miss Millitt mówi, że nie może mnie przenieść.

— Fatalne, — burknął widocznie zmartwiony.

— Wyjawiała jej pani powód? Powiedziała pani o zachowaniu się Beale'a.

Skinęła energicznie główką.

— Tak, powiedziałam jej wyraźnie. — Czy doszło do wiadomości pani, miss Millitt, że jegomość, mieszkający na przeciwko mnie nie wyszedł od dwóch miesięcy, o ile mnie pamięć nie zawodzi, ze stanu pijaństwa? To znaczy, od czasu, jak zamieszkał w Krooman Chambers? — Czy to przeszkadza pani? — zapytała miss Millitt. — Ludzie pijani zawsze mi przeszkadzają, — odpowiedziałam, — Mr. Beale powraca co wieczór do domu w stanie który nazwałabym godnym politowania.

— A cóż ona na to?

Młoda dziewczyna zrobiła pogardliwy grymas i dodała zupełnie serio:

Powiedziała, że o ile mr. Beale nie zaczepia mnie albo nie wtrąca się do mnie, ani też umyślnie mnie nie drażni i nie straszy, nie powinno mnie to wcale obchodzić, bo to nie moja sprawa. — Miss Oliwia Cresswell roześmiała się beztadnie. — Wie pan, przyznać muszę, że mieszkanie moje jest takie rozkoszne i takie przytem tanie, iż nie mogłabym zdecydować się na szukanie innego.

Nie ma pan wcale pojęcia, doktorze, jak jestem wdzięczna panu, że dostałam się tutaj. Wiem, że stało się to za pańskim pośrednictwem. Miss Millitt niechętnie przyjmuje samotne, młode kobiety.

Zmarszyła pogardliwie nosek i roześmiała się.

— Z czego się pani śmieje? — zapytał.

— Myślałam o tem, w jaki dziwny sposób spodkaliśmy się, ja i pan.

Okoliczności ich zapoznania się były w istocie dziwne. Zajmowała wówczas stanowisko kasjerki w jednym z wielkich magazynów w Wett End. Doktor wszedł tam, żeby kupić coś i zapłacił pięćdziesięciu banknotem, który, po sprawdzeniu; okazał się podrabionym. Smutna to była chwila dla młodej dziewczyny, kiedy fakt ten wyszedł na jaw wiedziała bowiem, że będzie musiała pokryć stratę z własnej kieszeni, co nie było dla niej bynajmniej obojętnem.

Nagle stał się cud. Doktor przyjechał, stokrrotnie przepraszając, przedstawił i wyjaśnił cały incydent. Banknot ten przechowywał, jako curiosum. Dano mu go w tym celu. Tak cyły wspaniale naśladowany, że doktor zamierzał kazać go oprawić i dlatego właśnie zabrał go z sobą. Przez omyłkę jednak zamiast rzął mu się on z innymi pieniędzmi, które miał przy sobie i w ten sposób go wydał.

— Zaczął pan od roli czarnego charakteru i skończył na roli dobrej mojej wrożki, — rzekła. — Gdyby nie pańskie pośrednictwo, nie dowiedziałabym się nigdy, że jest tu wolne mieszkanie. Miss Millitt nie byłaby wcale chciała ze mną mówić, gdyby nie wzgląd na pana.

d. c. n.

# KRONIKA KALENDARZEK

Niedziela, 27 września — Koźmy i D.

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Przedmieście  
TEATR KAMERALNY — Wilki w nocy  
TEATR POPULARNY — Maż naszej panienci  
TEATR POPULARNY w sali Geyera —  
Husarzy. ks. Józefa  
MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im.  
K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności 1  
otwarte w środy, soboty i niedziele  
od 11 — 4 po poł.

## KINA:

APOLLO — Niesokielznana  
BAJKA — Ogród Allaha  
CASINO — Dawid Golder  
CAPITOL — Trzykrotne wesele  
CORSO: — Tarzan władca dżungli  
CZARY — Śladem przestępcy  
GRAND-KINO — Rozstrzygająca noc.  
LUDOWY — Noce bezsenne  
LUNA — Noce kaukaskie  
MIMOZA — Jej chłopczyk  
OSWIATOWY: — Dla dorosłych Wszystkie  
dla dziecka dla młodz. Dzielnica emigr.  
ODEON — Zdobywca serc  
PALACE — Fatalna kobieta  
PRZEDWIOSNIE — Porucznik Armand  
RESURSA — Królowa niewolników  
SPLENDID: — X — 27  
SPOŁDZIELNIA — Czarny orzeł  
WODEWIL — Zdobywca serc  
ZACHĘTA — Niebezpieczny romans

## Wiadomości bieżące

### Egzaminy na czeladników

W dniu 31 grudnia roku bieżącego na mocy § 4 Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Wyższą Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 lipca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 477 z dnia 26. VIII 1930 r.) mija termin egzaminowania tych kandydatów na czeladników, którzy ukończyli naukę rzemiosła przed dniem 26 sierpnia 1930 r. i nie mogą okazać świadectwa z ukończenia publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, o ile w miejscowości, w której odbywali naukę rzemiosła nie było w tym czasie takiej szkoły, lub o ile z przyczyn uzasadnionych nie mogli do niej uczęszczać, pomimo, że szkoła taka istniała.

W związku z powyższym Izba Rzemieślnicza w Łodzi komunikuje, że podanie z prośbą o dopuszczenie do egzaminów czeladniczych będą przyjmowane od wyżej wspomnianych kandydatów tylko do dnia 1 listopada roku bieżącego.

Do podania kandydat winien dołączyć zamiast świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, zaświadczenie Kuratora Okręgu Szkolnego Łódzkiego, stwierdzające, że w miejscowości, w której kandydat odbywał naukę rzemiosła nie było w tym czasie szkoły dokształcającej zawodowej, lub zaświadczenie Wojewody Łódzkiego, stwierdzające że z przyczyn uzasadnionych kandydat nie mógł ukończyć szkoły dokształcającej zawodowej pomimo że takowa w danej miejscowości istniała w czasie odbywania nauki rzemiosła.

### RADJO BEZ ANTENY!

Aparat detektorowy C.W.L. odbiera na słuchawki, względnie na głośnik nawet bez anteny. Instalacja na poszekaniu.

EWANGIELICKA 17, m. 4 — front, 3 p.

# O LIKWIDACJI PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁ.

powiadamy należy Urząd Przemysłowy I-iej Instancji

Na zasadzie art. 36 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca r. 1927 o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 468) Urząd Przemysłowy I-iej Instancji przy Magistracie m. Łodzi przypomina ponownie, że właściciele zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych mają obo-

wiązek zawiadomić Urząd Przemysłowy I-iej Instancji o likwidacji swych przedsiębiorstw lub też warsztatów pracy, niezależnie od zawiadomienia o tem władz skarbowych.

Niestosowanie się do powyższego pociąga za sobą skutki prawem przewidziane.

## Echa niedanej ucieczki aresztantów z Sądu

W dniu 4 sierpnia roku bieżącego na sali VIII Sądu Grodzkiego w Łodzi rozpatrywana była sprawa Dobrzańskiego Jana (Brzezińska 58) Lisiewskiego Wacława (Kielma 21) i Grygielskiego Bolesława (Zielna 1) oskarżonych o napad i poranienie nożami przechodnia.

Po ogłoszeniu wyroku w czasie sprawa aresztantów do aresztu mieszczącego się w piwnicy gmachu Sądu, Dobrzański zmyliwszy czujność straży wymknął się i zbiegł na ulicę a w ślad za nim podążył Lisiecki oraz Grygielski których jednak zatrzymano jeszcze w gmachu Sądu.

Dobrzański zdołał dobiec do Placu Dąbrowskiego gdzie jednak został ujęty i sprawa dzony do aresztu w Sądzie.

Tu wszyscy trzej ławką zwalili z nóg st. post. Wilczyńskiego a następnie podburzyli innych aresztantów do oporu.

Mimo to policyj udało się opanować sytuację i niedopuszczyć do ekscesów ze strony podburzanych aresztantów którzy jednak przy brali groźną postawę.

Dobrzański Lisiecki i Grygielski zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej za o por poliej czynne znieważenie oraz ucieczkę.

Grygielski który został zwolniony po odbyciu poprzedniej kary nie stawiał się na rozprawę i Sąd wyłączył jego sprawę nakazując odszukanie i osadzenie go w areszcie.

Natomiast Lisiecki i Dobrzański odpowiadali Sąd pod przewodnictwem sędziego Kuzniekiego wydał wyrok skazujący 21-letniego Jana Dobrzańskiego i 21-letniego Lisieckiego Wacława każdego na jedenastacie miesięcy więzienia.

## Przed nominacją nowych sędziów handlowych

Jak wiadomo z dniem 1 stycznia 1932 r. koczny się kadencja 25 sędziów wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi którzy powołani zostali przez Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi na wniosek Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi.

W związku ze zbliżającym się terminem zakończenia kadencji Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi p. Józef Zaborowski w dniu wczorajszym zwrócił się z pismem do Izby Prze-

mysłowo Handlowej o przedstawienie odpowiednich kandydatów na stanowisko sędziów wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

W dniach najbliższych Izba Przemysłowo Handlowa rozpatrzy wniosek Prezesa Sądu Okręgowego i z pośród sfer gospodarczych wyłoni nowych kandydatów na sędziów handlowych.

## WYPRAWA SIĘ UDAŁA - TRANSPORT ZAWIODŁ

Ujęcie niebezpiecznego włamywacza z łupem

Na ulicy Zachodniej patrol policyjny zauważył jadącego dorożką znanego złodzieja Olszera Eliasza zamieszkałego przy ulicy Nawrot 22. Uwagę policyj zwróciło niebawale za ładowanie towarem dorożki.

Gdy funkcjonariusze policyj zamierzali zbliżyć się Olszer zaczął przynaglać dorożkarza. Manewr się jednak nie udał i dorożkę wraz z woźnicą i pasażerem odprowadzono do urzędu śledczego.

Na dorożce znaleziono 39 sztuk towaru wędlinianego wartości około 30 tys. zł. Badany Olszer nie mógł wyjaśnić źródła pochodzenia towaru co tembardziej umocniło policję w po-

dejrzeniu że zachodzi tu kradzież. Jakoż przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż istotnie Olszer włamał się do składu Łódzkiego Warszawsko Łódzkiego Towarzystwa Handlowego mieszczącego się przy ulicy Piotrkowskiej 69, skąd skradł towar jednak w czasie transportowania został ujęty.

W czasie rewizji znaleziono przy Olszerze urwaną kłódkę oraz 2 zapasowe klucze i wytrychy. Wobec takiego stanu rzeczy zarówno Olszera jak dorożkarza Chaima Fuksa za trzymano i osadzono w areszcie do dyspozycji władz śledczych.

## TRAGEDJA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW umysłowych?

Do wydziału opieki społecznej zgłasza się obecnie coraz większa liczba flagających o pomoc. Nie są to stali bywalcy wydziału opieki społecznej którzy wytworzyli sobie swego rodzaju proceder. Nowi petenci pochodzą ze sfer inteligencji, urzędniczych. Są to pozbawieni pracy zredukowani nauczyciele, pracownicy umysłowi, dla których zgłoszenie się do stacji opieki społecznej lub wydziału stanowi krok poważny, że tylko istotna nędza może go spowodować.

Większość petentów prosi o kartki obiadowe. Chodzi im tylko o odrobinę ciepłej strawy. Wydział jest w wielkim kłopotcie z tego rodzaju petentami. Nie ulega wątpliwości że każdy z nich zasługuje na pomoc, jednakże oszczędności budżetowe zniewalają władze wydziału opieki społecznej do znacznego ograniczenia pomocy, to też najczęściej próśby ich pozostają bez skutku.



# Awanturniczy pacjent - dentysta

Gwałtem pchał się do lekarza, a następnie wybił zęby urzędnikowi

Hieronim Malczynski, zamieszkały przy ulicy Włodzimierskiej 21 w dniu 6 marca r. b. przybył do lecznicy kasy chorych przy ul. Piotrkowskiej 17. Dyżurny urzędnik Szaja Tajtelbaum wydał mu numerki do lekarza polecając mu zachebać w kolejce, czego jednak Malczynski nie posłuchał i przemocą chciał wkroczyć do ordynującego lekarza. Tajtelbaum wezwał policjanta, który spisał Malczynskiemu protokół za zakłócenie spokoju i przerwanie urzędowania.

W dniu 26 kwietnia r. b. Tajtelbaum przechodził ulicą Żeromskiego. Gdy znalazł się przed domem Nr. 19 podbiegli doń Malczynski i z okrzykiem „Masz za swoją robotę!

zadął Tajtelbaumowi kilka ciosów kłosem w twarz i głowę. Obaleczony udał się do policjanta, a następnie do policyjki, gdzie złożył odmówne zamedowanie. Na skutek tego Malczynskiego zatrzymano i postawiono w stan oskarżenia.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem Okręgowym w Łodzi który sprawę rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego. Oskarżenie wniósł prok. Joel. Oskarżony przyznał się do winy wyjaśniając, że działał w zdenerwowaniu.

Sąd wydał wyrok mocą którego 22-letni Hieronim Malczynski skazany został na 6 miesięcy więzienia. (a)

## TEATR ART. LIT. „COCTAIL

W dniu 1 października t. j. we czwartek teatr art. lit. „Coctail” (Przejazd 34) pod kierunkiem K. Tatarakiewicza otworzy swe podwoje bajecznym cecetailem w 17 obrazach p. n. „Więc... zapraszamy” Zespół znakomych wykonawców reprezentuje się publiczności łódzkiej w śpiewach, tańcach i inscenizacjach. A więc: Zizi Malama, Tola Makiewiczówna, Feliks Parnell, Henryk Szatkowski, obok stałego zespołu który stanowią, uroczą Kenia Grey (primadonna operetki poznańskiej) Lisia Czacharska (Ateneum), Wanda Jakubińska, Pola Szmárovna, Józef Winiaszkiewicz, Antoni Iżykowski, Janusz Snay, Jerzy Blok, Jan Słupczyński, Kazimierz Kijowski, Konstanty Tatarakiewicz.

Przedstawienia odbywać się będą dwa razy dziennie o godzinie 8 i 10 wieczorem, w soboty i niedziele 3 razy, o godz. 6, 8 i 10-ej.

## Radjoamatorzy pracują

Nocy ubiegłej do składu przyborów radiotechnicznych Altmanna Abrama przy ulicy Rzgowskiej 65 włamali się przy pomocy łomów i wytrychów nieznanymi dotychczas sprawcy którzy splądrowali doszczętnie skład i zrabowali aparaty i narzędzia radiotechniczne łącznej wartości 7 tys. zł.

Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem i natychmiast powiadomiono władze śledcze, które wdrożyły energiczne poszukiwania za złodziejami. (a)

# Jak sobie poradził z eksmisją

W dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Łodzi stanął Czepuła Stefan zamieszkały przy ul. Stefana 31.

Czepuła pozostając bez pracy nie wywiązywał się należycie z płatności komornego wobec czego właściciel domu wniósł skargę do Sądu i uzyskał wyrok zasądający eksmisję Czepuły wraz z ruchomościami i osobą mi prawo jego reprezentacji.

Dnia 21 lipca r. b. komornik na zawiadanie tego wyroku wyekscmitował Czepułę na skutek wniosku właścicieli, małżonków Józefa i Anny Bogdańskich.

Po załatwieniu formalności komornik odjechał a w półtorej godziny później Czepuła przy pomocy przyjaciół mimo opozycji Bogdańskich otworzył drzwi drugim kluczem i wprowadził się do mieszkania z powrotem gdzie dotychczas zamieszkuje.

Sprawą zajęła się policja która sporządziła protokół za samowolę i sprawę skierowała do Sądu.

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi po rozpatrzeniu sprawy skazał Czepułę Stefana na 2 miesiące więzienia nakazując jednocześnie telefonicznie policji przeprowadzenie usunięcia Czepuły Stefana z nieprawnie zajmowanego mieszkania. (a)

ci którzy znając go jako niebezpiecznego złodzieja, zwrócili na paczkę uwagę i podażyli za nim

Zawadzki widząc nieuchronną „wypę” rzucił paczkę i zmieszkał się z tłumem a równocześnie zmienił czapkę i przygryzł sobie wąsy jednak manewr ten nie przeszedł uwagi policjantów którzy złodziejszka zatrzymali i od prowadzili wraz z paczką do komisarjatu gdzie ustalono czyją jest własnością. W czasie rewizji przy Zawadzkim znaleziono dwie czapki zapasowe, wąsy i broń oraz narzędzia złodziejskie. Zawadzki wobec tego zmuszony był przerwać urlop zdrowotny i powędrował z powrotem za kratki więzienne. Skradziony tytuł zwrócono prawemu właścicielowi. (a)

# Cicha ekspozytura łódzkiej mennicy państwowej

Likwidacja szajki fałszerzy monet 5 i 2 złotych

Od dłuższego czasu władze śledcze zwróciły uwagę na pojawianie się w obiegu fałszywych monet 5 i 2 złotych, które najczęściej puszczone były w obieg na targach i rynkach, wśród uboższej i słabiej orjentującej się ludności robotniczej i przybyłym na targ wieśniaków.

Poszukiwania za kolporterami monet na potykały na poważne trudności, albowiem w sprytny sposób unikali oni zetknięcia się z policją, zmieniając stale miejsce swych operacji.

Obserwując jednak poczynania kolporterów policja stwierdziła, że przenosili się naj kolejno do Strykowa, Główna, Łęczycy i t. d. ostatnio zaś grasowali po wsiach, gdzie skupowali od naiwnych a chytrych na zarobek wieśniaków produkty, które następnie sprzedawali w Łodzi.

Onegdaj do restauracji Grubowskiego Michała, we wsi Nagórki, gminy Grabów, powiatu Łęczyckiego przybyli dwaj handlarze którzy zasiedli przy stole i raczyli się wódką oraz kęsami. Po spożyciu podanych za kęs i wódkę przybysze zapłacili monetą 5 złotową, która Grubowskiemu wydała się podejrzana. Ponieważ rachunek wyniósł 6 zł. z kolei drugi osobnik dostał monetę 2 złotową, która również okazała się fałszywa.

Gdy w dodatku w tym momencie przybył mieszkaniec tejże wsi Kruszek Jan z okrzykiem, że 2 pięciozłotówki, którym mu ktoś zapłacił za masło i jaja, są również fałszywe, Grubowski polecił przybyłym zatrzymać się do czasu, gdy przybędzie poli-

cja.

Osobnicy owi jednak przewrócili karcmarza i zaczęli uciekać. Zaalarmowani chłopcy zbiorowo rzucili się w pogoń za uciekającymi i zatrzymali ich, poczem doprowadzili do posterunku policji. W czasie doprowadzania osobnicy wyrzucili kilkanaście monet fałszywych, które jednak podjęto i oddano również policji.

Zatrzymanymi okazali się 39-letni Lubarski Władysław Jan, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kwiatkowskiego 15 i 38-letni Sobczak Jan zamieszkały przy ul. Zgierskiej 50. Przy Lubarskim znaleziono 13 sztuk 5 złotych i 11 sztuk 2 złotych, zaś przy Sobczaku również 15 sztuk monet fałszywych.

W toku badań ustalono, że Lubarski był poprzednio kilka razy karany za kradzieże zaś ostatnio przed 2 tygodniami zwolniony został po odbyciu 3 letniej kary więzienia za kolportaż fałszywych pieniędzy. Sobczak, z zawodu grabarz, również karany za kolportaż pieniędzy fałszywych. Sobczak przyznał się do winy i wyjaśniał, że po wyjściu z więzienia Lubarski poczynił odlewy gipsowe i następnie z mieszaniny stopu antymonu cyny dokonywał odlewów monet i poszebrzał je. Po odlaniu 300 sztuk, przyrządy utopili w dole ubikacji, poczem przystąpili do kolportowania fałszyfkatów, początkowo w Łodzi, a następnie w okolicznych miastach i wsiach.

Obu fałszerzy osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych. (a)

— 22 —

# Złego nie poprawi

Występy urlopowanego złodzieja

W dniu 16 września r. b. zwolniony został przedterminowo z więzienia w Łęczycy złodziej recydywista Zawadzki Fiszel zamieszkały w Pabjanicach przy ulicy Warszawskiej 28.

Zawadzki był skazany na karę kilkuletniego więzienia jednak po trzech latach na skutek stwierdzonych objawów choroby płuc został zwolniony czasowo dla poratowania zdrowia.

Z urlopu skorzystał odpowiednio do swe-

go zawodu. Mianowicie onegdaj na dworcu autobusowym przy ulicy Łagiewnickiej 49 skradł on paczkę tytoniu wartości 180 zł. na szkodę Jana Kurzańskiego zamieszkałego w osadzie Wietrzno pow. Brzezińskiego.

Początkowo nie udało się ustalić sprawcy kradzieży albowiem Zawadzki dokonał jej z precyzją.

Gdy ze skradzioną paczką szedł ulicą Nowo Żarzewską prawdopodobnie by ją zastawić gdzieś u pasera zauważyli go policjan-

Dr.  
**H. Reiterowski**  
powrócił  
Ewangelicka 1, Telefon 166-90  
Przyjmuje od 3-4 i od 7-8 w.

**TYLKO**  
za 95 zł. 2 Lampowe Aparaty  
**RADJO**  
dający kilkanaście stacyj.  
5 próbuj, a będziesz zadowolony.  
**RADJO-ELEKTROLA**  
JERZY KRZYŻANOWSKI  
Andrzeja 4 — tel. 201-04.

**NIEMIA WONA RAK NÓGI PACH**  
USUWA  
ZMANY I NIEZASTĄPIONY  
OO 1/2 WIEKU  
**SUDORYN**  
FABRYKA CHEM-FARMACEUT. AP. KOWALSKI WARSZAWA.  
UWAGA! WYSTRZEŻAJ SIĘ NAŚLADOWNICTW  
O. PODOBNEM BRZMIENIU I OPAKOWANIU

Pracownia Kostjumów i okryć damskich  
oraz futer  
**S. BUJNOWICZ**  
Łódź, Lipowa 71 — telefon 245-44.  
Zawiadamia Sz. Klientelę, iż po letniej przerwie, praca została wznowiona.

Dr. med.  
**K. BRONIKOWSKI**  
Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani.  
ord. od 1-2 i 7-8 w.  
Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

Uwaga! Uwaga!  
**PLACE NOWE CHOJNY**  
W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych. Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front i piętro, w godz. od 10-2

**Potrzebni chłopcy DO ROZNOŚZENIA GAZET**  
Zgłaszać się do 9-tej rano w Admin. „Rozwoju“

**J. Nowakowski**  
Piotrkowska 9  
poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.  
Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego po cenach konkurencyjnych

Już czas zaopatrywać się w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do wszystkich szkół po cenach znacznie niższych,  
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH  
**Stanisław Nowak**  
Piotrkowska 162, róg Główniej  
UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów według najnowszych żurnali. Firma egzystuje od 30 lat.

**Szewcy.**  
Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

**Zadzwoń 105-22**  
Pogotowie Zduńskie przy Zakładach Ceramiczn. „ZNICZ”, Wodna 12/14.  
Naprawa i ustawianie pieców i kuchen.  
— Szybko, tanio, solidnie.

**Najlepszy odbiór na detektor**  
m a c e n,  
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn za **Zł. 25**  
w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM  
**P. SZULC i S-ka**  
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

**B. R U S S K A**  
długoletnia nauczycielka,  
udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji,  
Udziela również lekcji pisania na maszynie różnych najnowszych syst. mów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.  
Łódź, ulica Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8 front (obok poczty).

**Reklama i potęga**

**Krawiec męski St. Gajda**  
KILINSKIEGO 216  
przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów Roboty pierwszorzędne.  
Ceny niższe

Z powodu zmiany interesu sprzedam dobrze prosperującą **PIEKARNIĘ** wśródmieściu.  
Wiad.: ulica Senatorska Nr. 2, m. 1.

**Nasiona**  
wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny  
M. WŁODAREK  
Rzgowska 7, tel. 151-03

**UWAGA! UWAGA!**  
Państwowi urzędnicy - czki  
Na raty! Na szczęście sjęczne spłaty!  
obuwie, firanki bap, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, szedniel, dywany, torby, parasolki białe towary i galanteryjne poleca firma **KREDYT** Nawrot 15 1 p.

**Śpiew Solowy**  
PROF.  
**ANNA PARCZEWSKA**  
(dypl. Saratowsk. Kons.)  
udziela lekcji śpiewu, od ustawienia głosu do gruntownego wykształcenia  
Zgłoszenia od 10-12 i od 4-6 godz.  
ul. Zagajnikowa 58 m. 2.

**MEBLE** sypialnia brzożowa, okomeja róża mahoni, jesion dąb garderoby szafy łóżka kredensy stołowe kuchenne sprzedaje tanio na raty, zamienia odświeża Stolarnia ulica Warszawska 16 przy Napiorkońskiego.



## Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych ADAMA WIERZBICKIEGO w ŁODZI

ulica Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących od klas 3-ej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretariat codziennie od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wieczorem.

Oplat: 20,— zł. miesięcznie.

### Rok szkolny się zbliża!

Polecam MUNDURKI oraz SZYBELE SZKOLNE ze specjalnie mocnego materiału.

Obstalunki wykonuje się w ciągu 24 godzin.

# M. MIGDAŁ, ŁÓDŹ

Gdańska 59, tel. 108-30.

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU

## A. Schwartz

PRZEJAZD 90, tel. 116-14

ul. Piotrkowska Nr. 15 przy Przedzainlandej

Poleca węgiel górnośląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niskoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rębane. Dostawa do domów w każdej ilości.

**CENY NAJNIŻSZE**

## Piotrkowskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie

zawiadamia swoich Stowarzyszonych, że w miesiącu październiku 1931 r., w salach miejscowych Magistratów, dokonane zostaną wybory Pełnomocników i ich zastępców, na następne trzechletnie, a mianowicie:

- w Bałutach-Nowych w dniu 22 października b. r. o godz. 4-ej po południu 3-ich Pełnomocników i 2-ich Zastępców,
- w Radogoszczu w dniu 22 października b. r. o godz. 6-ej po południu 2-ich Pełnomocników i 1-go Zastępcy,
- w Zgierzu w dniu 28 października b. r. o godz. 4-ej po południu 1-go Pełnomocnika i 1-go Zastępcy,
- w Konstantynowie-Ł. w dniu 28 października o godz. 4-ej po południu 1-go Pełnomocnika i 1-go Zastępcy.

ZAWODOWE

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

## Fr. GRĘTKIEWICZA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111 telefon 175-35

Zawiadamiają że dnia 2 września b. r. rozpoczął nowy Kurs dla pań i panów.

Kurs zawodowy i dżentelmeński.

Dla bezrobotnych specjalne ulgi.

Oplata niska — ratami.

rano. Kancelaria informacji udziela codziennie od 9-ej 8-ej 10-ej



KRAWIEC MĘSKI

## F. CHOJNACKI

Siankiewiczza 59 — Tel fon 172-94.

Przyjmuje WSZELKIE ZLECENIA NA SEZON  
JESIENNO-ZIMOWY

Robota wykwiutna. Ceny przystępne.

### Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia ukutecznia NA POCZEKANIU (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwywej Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zet. pasowe-szyte o 50 gr. drożej Pogotowie Szwedzkie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefonijne żądanie wysyłamy gońca

### Retopnie pigułki Zakońnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otępiłości, artretyzmu, udarzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę

Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu  
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI  
Warszawa Trębacka 4

Żądać w apt i skład. z „Zakońnikiem”



KIEROWNIK

Szkoły Rysunku i Malarstwa  
art. mal.

Szczepan

## Andrzejewski Powrócił

i przyjmuje zapisy codziennie

Łódź, ulica KILINSKIEGO Nr. 141

Dr. Feliks  
SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
5—7.30 popo l.

Dr. Michał  
LIŃSKI

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.

WSCHODNIA 85

(Piotrkowska 46), tel. 203-51

powrócił

przyjmuje 2—5 i od 7—9, w dnie świąt. od 9-ej—1-ej.

Lekarz-Dentysta

## L. RIOTROWSKA

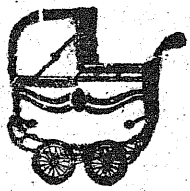
Przyjmuje od 5 do 8 po poł  
ul. Andrzeja 5. I p.

tel. 216-81.

Pracownia Gorsetów  
M-me Agnel

Zielona 15

poleca paski i biustonosze z najprzedniejszych francuskich materiałów po cenach niskich.



**WOZKI** dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg. spręż. **PATENT** **WYŻMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach **w Fabrycz Składzie** **"DOBROPOL"** Łódź. Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

**Używajcie** wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz“** **Władysław SUWAŁSKI** Wylw. Nici „MARYNARZ“ Wólczajska 109

**Na wypłatę** **Paleta** męskie i damskie **Obuwie** **Swetry** firanki, choćniki, dywany, galanterja, bielizna.

**Piotrkowska 37** III wejście I piętro.

**Powrócił** **Dr. KOŁUDZKI**

ZIELONA 32 tel. 166-49

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpoznać się od sumy	przed notariuszem	Dnia
105/6/7	Drewnowska	1.100	8.250	E. Achenbach	29- XII-31
252	Piotrkowska	5.480	41.100	J. Andrzejewski	"
270-za	Gdańska	20.000	150.000	S. Baranowski	"
288-aa	Mielczarskiego	22.940	172.050	S. Jarzębski	"
288-ad	"	18.700	140.250	W. Jeżewski	"
292/3	Ogrodowa	4.280	32.100	L. Kahl	"
468-a	Cegielnia na	24.000	180.000	A. Karnawalski	"
698	Piotrkowską	30.420	228.150	H. Kles	"
761	"	44.560	334.200	J. Krzemieniaki	"
795-ab	6-go Sierpnia	2.100	15.750	B. Lisowski	30-11-31
811	Andrzeja	14.500	108.750	J. Łada	"
811-g	"	25.600	192.000	K. Rossman	"
819-ee	Kopernika	4.940	37.050	J. Rzymowski	"
1109-e	Sienkiewicza	24.180	181.350	A. Smoliński	"
1285-a	Rokicińska	18.000	135.000	S. Szmidt	"
1404	Cegielnia na	3.940	29.550	E. Trojanowski	"
2206	Zamenhofs	10.440	78.300	H. Wardęski	"

Łódź, dnia 24 września 1931 roku

Dr. med. **Reicher** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie djatermja. Elektroterapia **POŁUDNIOWA Nr. 28** Tel. 201-93

od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p. Dla niezamożnych ceny lecznic.

**SKLEP**

**KAZIMIERZ Zielonko**

Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy **Cena** bardzo przystępna **przez** przyjmuje pończochy do reparacji.

**Ogłoszenia drobne.**

**Różne**

**MALINY**, truskawki i gre-organie w **dobrym** gatunku bardzo tania do odstąpienia, ulica Śląska 16 Chojny.

**RUTYNOWANY** nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Wyniki pewne. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

**POKÓJ** z balkonem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia - Cegielniana Nr. 55 m. 13, przy placu Dąbrowskiego.

**Kupno i sprzedaż**

**OKAZJA!** Plac frontowy 10.000 albo 5.000 f. kw. (teren suchy i ogrodzony) przy ulicy Marsz. Piłsudskiego w Rudzie Pabj. i przy przystanku tramwajowym sprzedam po 75 gr. za łokieć. Wiad.: przyst. Lotnisko Pabjanicka szosa Nr. 29 u gospodarza.

**PIANINO** używane w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Karol Koischwitz Moniuszki 2.

**SKLEP** z urządzeniem i mieszkaniem zaraz sprzedam lub zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Zamenhofska 17, Lichtensztajn.

**Posady i prace**

**POTRZEBNA** zaraz wykwalifikowana sklepowa do składu wędlin Andrzeja Nr. 17.

**CHŁOPIEC** potrzebny do terminu. Orła 23, Stalarnia.

**POTRZEBNA** zdolna podręczna. Wiadomość: 28 p. Strz. Kan. Nr. 48 m. 7.

**ZAKŁAD** Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NA-WROT 8**

**Nie rozpaczaj z powodu kryzysu.**

Zwróć się natychmiast do firmy **Leon Rubaszkin** Kilińskiego 44, tel. 136-48 gdzie dostaniesz na **wypłaty** na najwygodniejszych warunkach, po najniższych cenach, na najdłuższe terminy, damskie płaszcze, męskie ubrania i paleta, wełniane swetry i pulowery, wełniane towary na damskie suknie i paleta, towary na męskie ubrania i paleta, różne jedwabie, białe towary, firanki, damską i męską bieliznę. **Uwaga:** Stałym klientom nawet bez wpłaty.

**PLAC** duży sprzedam, na ulicy Brzezińskiej 71, Wiadomość Chłódna 11.

**Cena ogłoszeń:** Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6. za tekstem na 10 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez przedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa



# ROZWÓJ

NIEDZIELNY  
= DODATEK =  
ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 27 WRZEŚNIA 1931 r.



*manewry jesienne*

- FOT. J. RYS -





Poświęcenie sali gimnazjalnej i komory gazowej, które się odbyło w dn. 13 b. m. w Sepólnie. Moment przemówienia pana starosty Ornasza.



Zastęp „Wilków” przed swoim namiotem.

Harczerze przy gawędzie.



Olbrymich rozmiarów figura papieża Piusa XI.



Przez Warszawę przejeżdżał następca tronu perskiego, dwunastoletni książę Szachpur-Mohammed Reza, w towarzystwie ministra dworu Timur-Tusza. Młody książę jechał do Genewy na studia.



Muzeum Narodowe w Budapeszcie.

Czyń to  
każdego  
wieczora



a zachowasz do  
późnego wieku młodość

**P**ALMOLIVE — oto mydło, mające w pierwszym rzędzie na celu pielęgnację cery. PALMOLIVE — wytworzone z olejów owoców oliwnych, palmi orzechów kokosowych, których cudowne oddziaływanie na skórę ludzką znane jest od wieków.

Gęsta piana mydła PALMOLIVE oczyszcza naskórek gruntownie.



Zł. 1,20

MY  
PA



Prezydent republiki francuskiej p. Doumer z małżonką w pałacu Elizejskim.



Wysepka św. Jura w zatoce Kotorskiej.



Sledziński L.

„Kompozycja”.



Kopczyński: pałac Dyzmańskich.



Pauser Sergiusz.

Dziewczyna.



Fresk poch...





Harcerze przy gawędzie.

Sala szkolna — legowisko „Wilcząt”.

W ogonku po obiad.

Przy obiedzie: „smacznego im”.

## Objawy wrzenia rewolucyjnego w Europie i Ameryce



Podczas strajku powszechnego w Barcelonie doszło do starcia syndykalistów rewolucyjnych z policją, wskutek czego dokonano licznych aresztowań na ulicach miasta.



Wielotysięczny tłum robotników wiecjuje w londyńskim „Hyde-Parku” pod znakiem bolszewizmu.



Policja amerykańska rozpręda pałkami gumowymi strajkujących robotników w Paterson (New-Jersey).



rn to  
dego  
czora

zachowasz do  
późnego wieku młodocianą świeżość cery

OLIVE — oto mydło, ma-  
w pierwszym rzędzie na  
lęgowanie cery. PALM-  
— wytworzone z olejów  
oliwnych, palm i orzechów  
ych, których cudowne  
wanie na skórę ludzką  
st od wieków.

piana mydła PALMOLIVE  
a naskórek gruntownie.

Przenika głęboko w pory, uwalnia je  
z wszystkich nieczystości, wzmacnia  
delikatną tkankę naskórka.

Dwa razy dziennie przez dwie  
minuty należy wcierać ją łagodnie  
w skórę, zmywając następnie  
wpierv ciepłą, a potem zimną  
wodą. Niezmiernie prosty ten  
zabieg zachowa cerę Pani młodą,  
świeżą i piękną.

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.,  
ul. Rymarska 6, Warszawa

Zł. 1,20

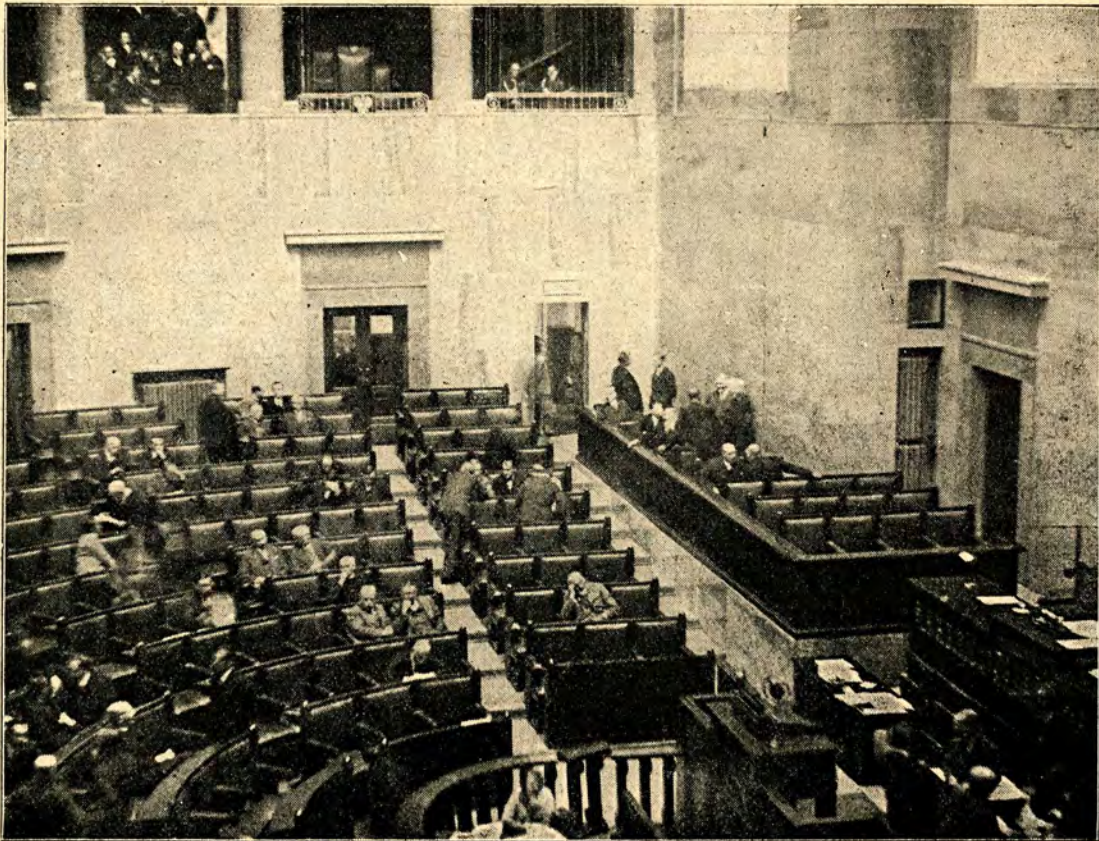
**PALMOLIVE**  
**MYDŁO**  
**PALMOLIVE**



Fresk pochodzący z r. 1455.

**POPIERAJCIE L. O. P. P.**





Tak wygląda teren walk sejmowych: sala posiedzeń.



Don Manoel portugalski zmienił swój stolec królewski na stół sędziego w tenisie.



Monarchistycznie usposobiony hig-liń hiszpański z rezygnacją żegnał oddalający się okręt, unoszący z Hiszpanji króla Alfonsa XIII.



Związek Strzelecki w Nowem Mieście n/W. odegrał w drugie święto wielkanocne komedję w 3 aktach p. t. „Opieka wojskowa”.



Jak sobie radzili mieszkańcy Londynu podczas wylewu rzeki Tamizy.



Organizatorzy wystawy win węgierskich w Warszawie.







największe dobrodziejstwo  
dla włosów

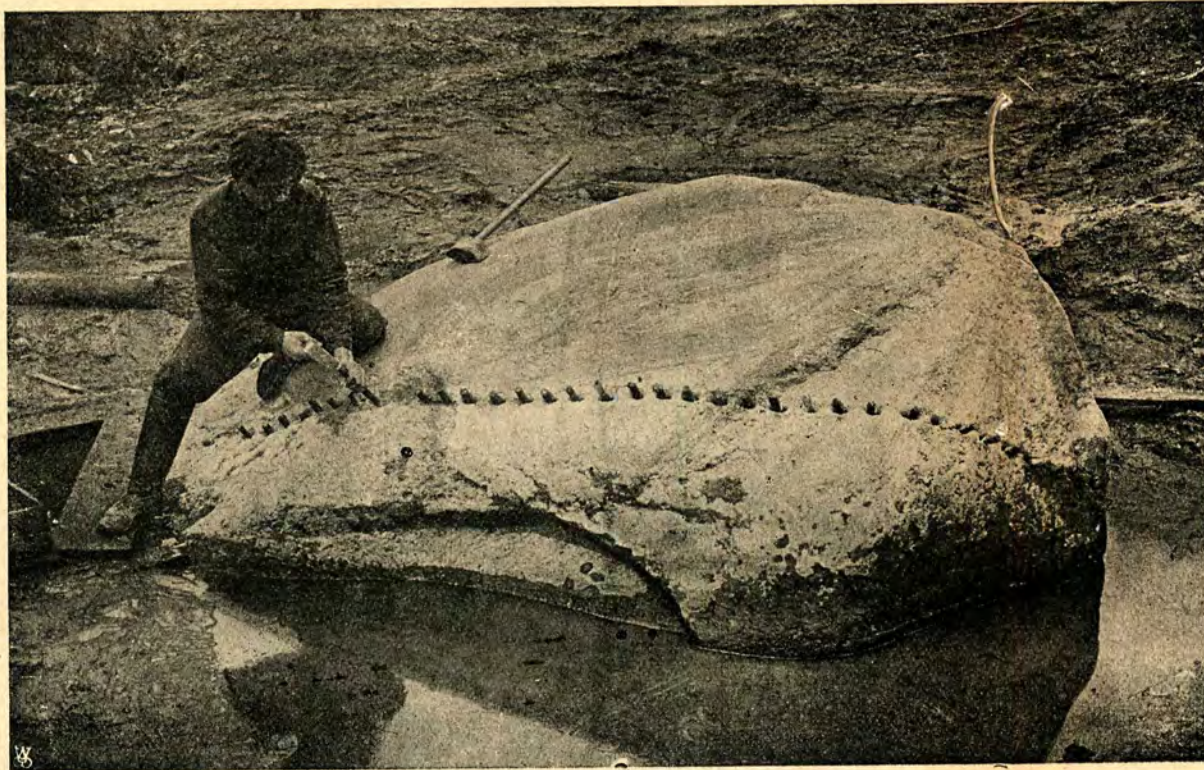


**PIXAVON**



FOT. J. MAŁARSKI

Znakomity baletmistrz polski, Parnell, zawsze zbiera sute oklaski.



Olbrzymi głaz, wykopany przy budowie zbiorników wodociagowych w Warszawie.



Węgrzyn i Lindorówna w nowej sztuce Nowakowskiej „Dzień jego powrotu” w Teatrze Narodowym (Warszawa).



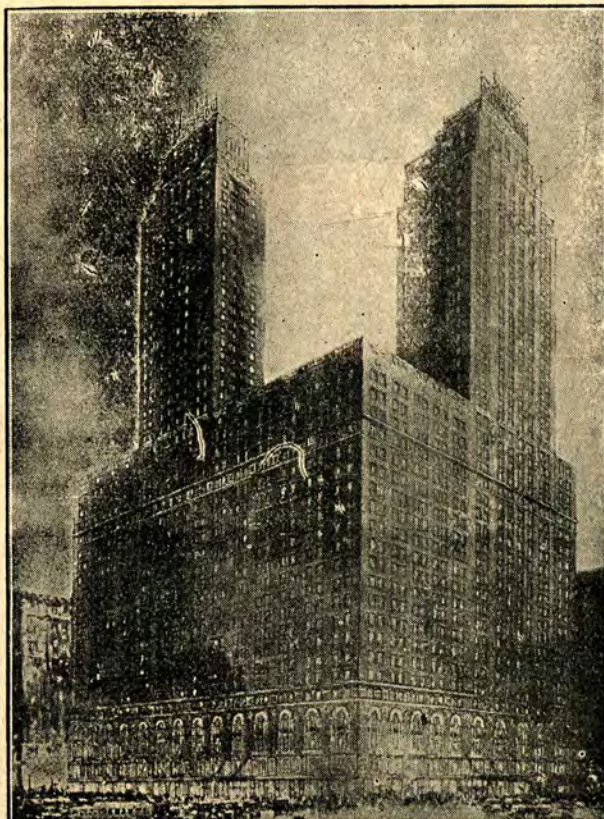
A. Lothar w roli „Lopka”.



Pobudzenie do śmiechu, przez kontrast. Polski król śmiechu, Antoni Fertner, w jednej ze swych popisowych ról.



Z krainy ciągłych niepokojów: na granicy Afganistanu.



Hotel Morrison w Chicago o 3400 pokojach, jest największym hotelem świata.



Dziewięćdziesiąt trzy letni kupiec





ociągowych w Warszawie.



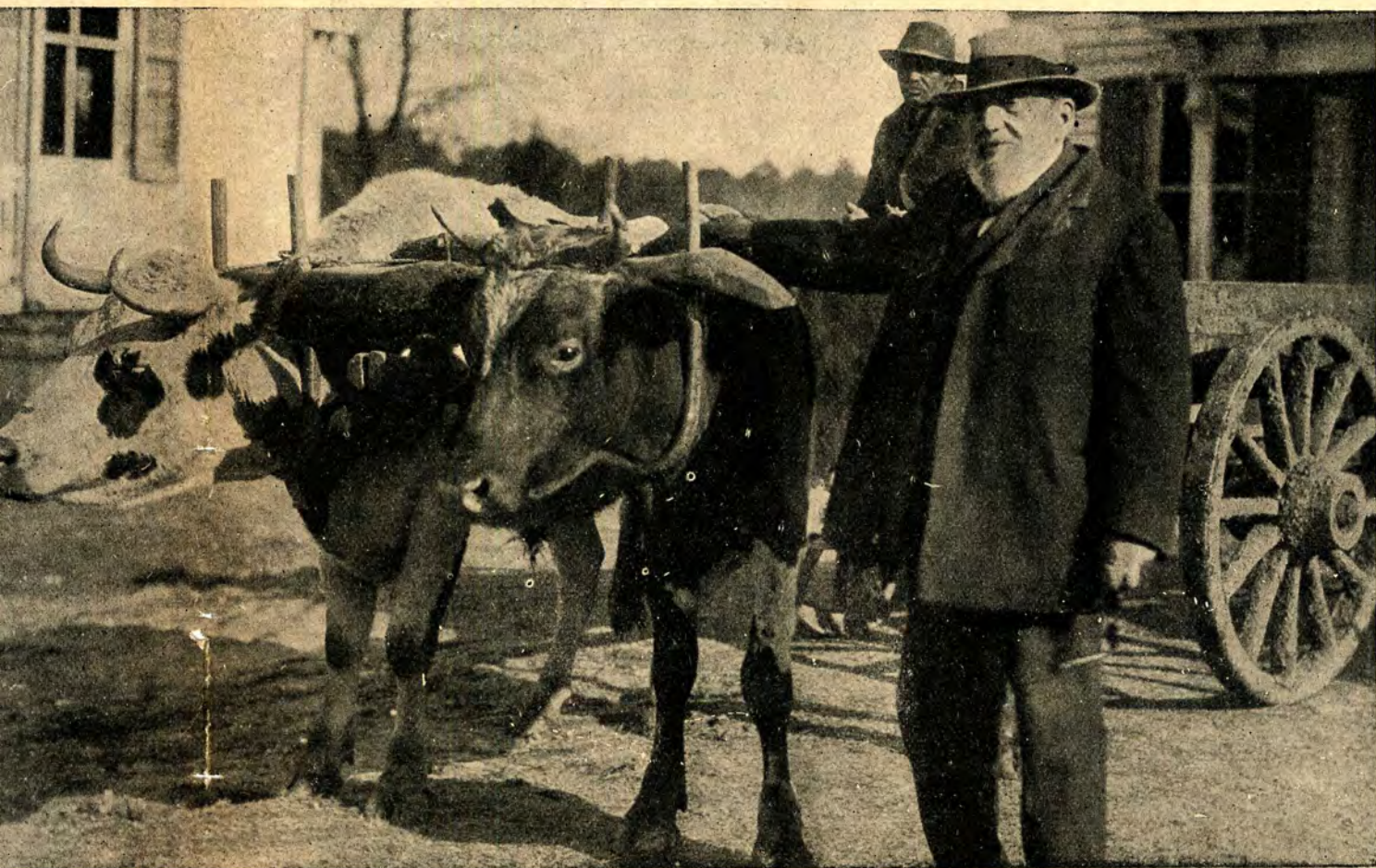
w roli „Lopka”.



Letnie sukienki domowe z niedrogich kretonów lub etamin krajowych.



Scena uliczna z Madrytu po proklamowaniu republiki.



Dziewięćdziesięć trzy letni kupiec winny, Henry Snouquin, słynny ze swych oryginalnych poglądów zwalczania wszelkich udoskonaleń współczesnych.

## GŁOS

### WIELKIEGO MIASTA

z kraju i zagranicy, niezwykle czysty, silny i wyraźny, oddaje popularny

## nowy 3-lampowy odbiornik MARCONI 3 LE/3

Wykonany z najlepszych materiałów. Prosty i niezawodny w konstrukcji. Estetyczny wygląd. Łatwość strojenia.

Cena wraz z lampami **zł. 310.—**

## POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.



**Dyrekcja i Fabryka:**

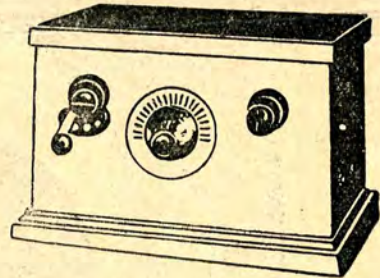
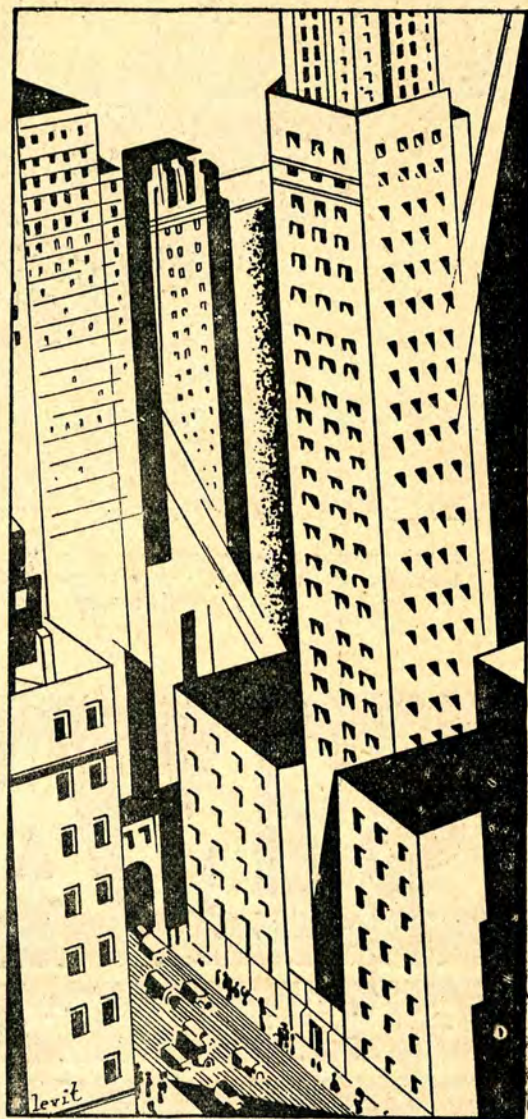
Warszawa, ul. Narbutta 29

Oddziały: Warszawa Marszałkowska 142

Łódź Piotrkowska 84 Lwów Akademicka 14

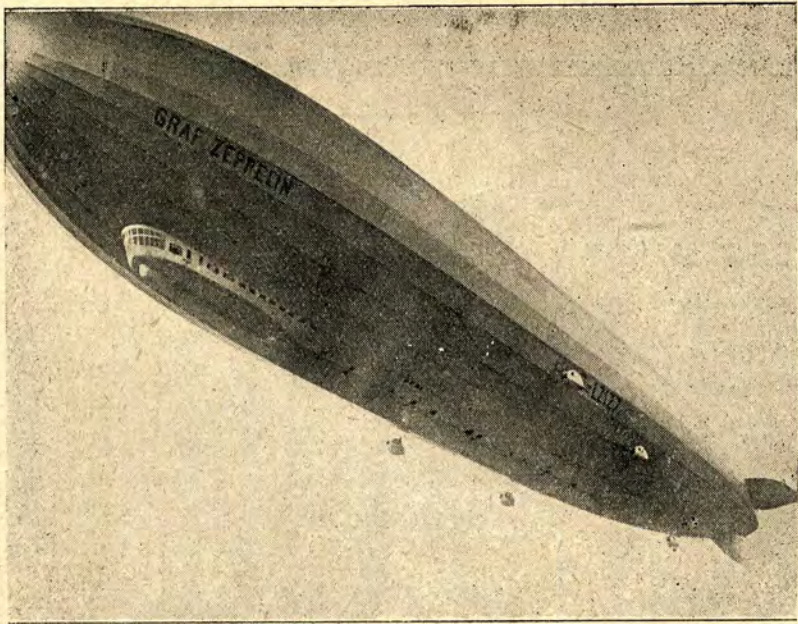
**ZADAJCIE BEZPŁATNYCH OFER!**

Do nabycia we wszystkich firmach  
radjotechnicznych



Pragnąc dać możność publiczności korzystania z pogody podczas tradycyjnych zabaw karnawałowych, popełniono anachronizm, przesuwając datę na tydzień po Wielkiejnocy.



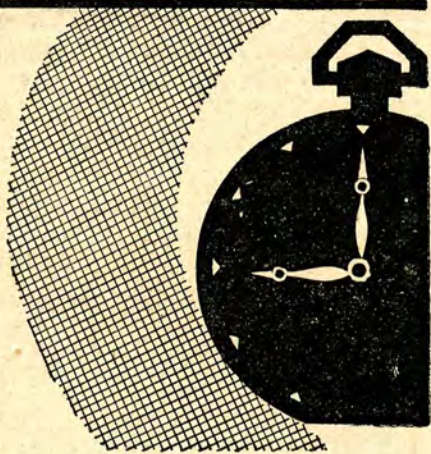


Niemcy marzą o zorganizowaniu stałej komunikacji powietrznej przez Ocean Atlantycki i bezustannie udoskonalają typ swego Zeppelina.

niezrównany  
dla ceryrąk  
**doktora Lustra**  
popularny  
**krem sportowy**  
**ULTRASOL**

# CYMA

**NIEMA SOBIE RÓWNEGO**



Mechanizm zegarka CYMA jest skonstruowany z dokładnością 1/4 setnej milimetra. Precyzja dotychczas niebywała



Ola Leszczyńska kokietuje zalotnie W. Brydzińskiego w Teatrze Narodowym — Warszawa.



Studjum portretowe pięknej pani X.



Pełna zaufania scena z ogrodu Kensington w Londynie.



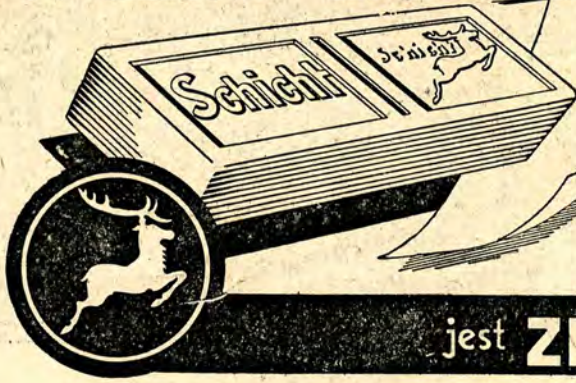
Posągi bożyszcz afrykańskich, wykonane przez tubylczego artystę.





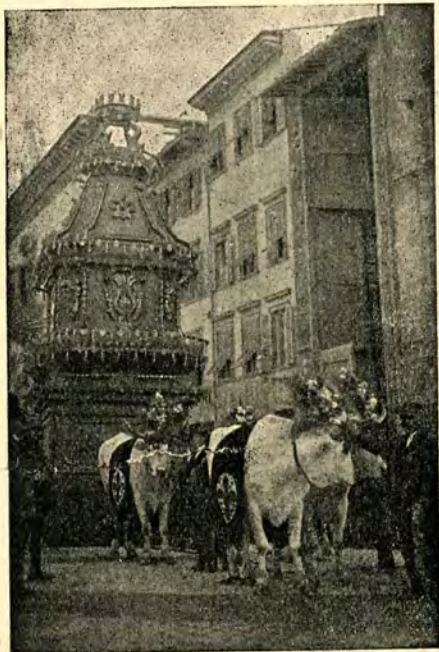
Wieśniaczka wołyńska.

# Ważne dla Pań Gospodyń!



Dzięki obniżeniu cen  
fabrycznych obecnie  
w sprzedaży detalicznej—  
idealnie czyste i wydajne  
**MYDŁO JELEŃ SCHICHT**

jest **znacznie tańsze!**



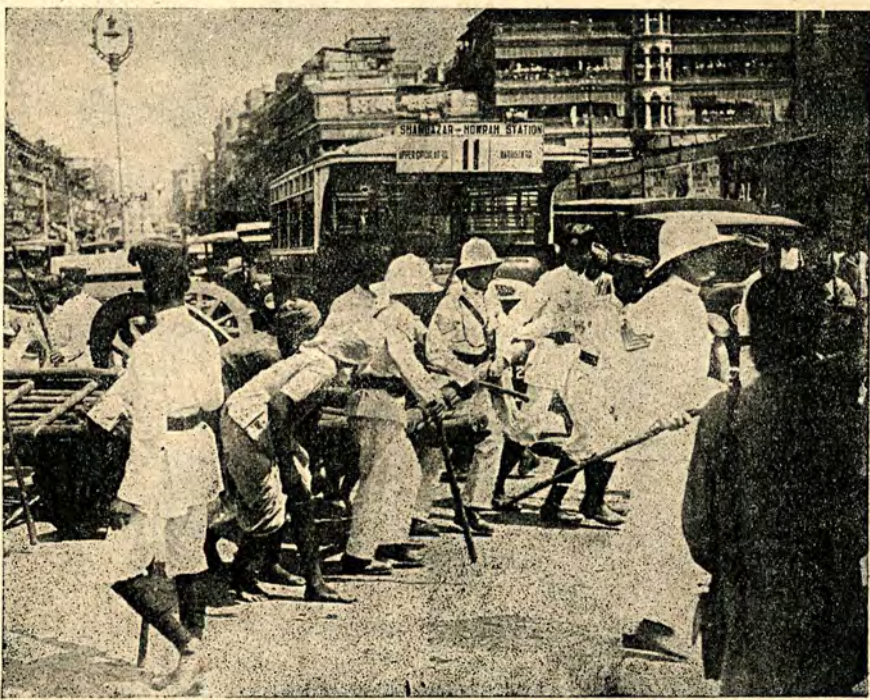
Florencja. „Carro” — rusza ze swego lokalu na Via del Prato do Katedry.



Jeden z cudów przyrody: słońce o północy. Zjawisko to oglądać można jedynie w krainach podbiegunowych.



Autoportret.



Kalkuta: Policja angielska szykuje się do obrony.



Śląski „Dom Oświatowy” T. C. L. w Katowicach.



Hufiec czarujących amerykańskich girls.



Symfonia dżungli brazylijskiej.